CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 220

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, sobota 11 sierpnia 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Dziś o godz. 12-ej w południe

Wydobyto zatopiony autobus

z koryta Bugu pod Sadownem

SADOWNE, 10. 8. (tel. wł.).— Dziś o godz. 12-ej w południe, po uciążliwej pracy, wydobyto autobus z dna Bugu pod Sadownem.

Dwaj nurkowie raz jeszcze opuścili się dziś rano na dno wodnej mogiły i do aubusu umocowali stalowe liny.

Koło godz. 9-ej rano jedna z lin zerwała się, na szczęście nad powierzchnią wody. Trzeba było ją związywać i znów podjęto pracę.

Gdy autobus zaczął się wynurzać z wody, tłumy oczekujące na brzegu rzuciły się ku niemu. Policja z trudem zdołała utrzymać porządek. W momencie, gdy autobus mniejwięcej do dwóch trzecich był już wynurzony, przystąpiono do wydobywania trupów. Widok okropny, popuchłe, obrzękle ciała koloru sino-zielonkawego robiły wstrząsające wrażenie.

Okazało się, że w autobusie znajduje się 13 trupów. Podczas gdy wydobywano z autobusów trupa jednego z kupców żydowskich, rzuciło się nagle ku niemu kilku żydów. Jak się okazało byli to wierzyciele zmarłego, który wiózł dla nich 12.000 zł. Policja oczywiście nie dopuściła ich do trupa.

W autobusie znaleziono kilka trupów osób, o których dotąd nie wiedziano, że znajdowały się w katastrofie. Ogółem było w autobusie 21 osób. Z tego 13 osób znaleziono w autobusie, jedną osobę wydobyto bosakami z dna wody, oraz ustalono, że w wodzie znajdują się jeszcze zwłoki 4-ch osób, których poszukiwania w dal szym ciągu trwają. Wydobyte osoby rozpoznały rodziny.

Do podanych poniżej nazwisk ofiar dochodzą nazwiska: Roczyld Jojna z Łomży, Apkiewicz Jakub Lejba z Łomży, Luba Bronisław z Łomży.

Dochodzenie prowadzi na miejscu sędzia Grabowski przy pomocy ekspertów. Zwłoki zostały zabezpieczone.

Lista ofiar

Ustalono pierwszą listę 16-tu ofiar katastrofy. Są to: Stefanja Karaszewska, lat 35, żona współwłaściciela autobusu, Łomża; Halina Karaszewska, lat 14, córka Stefanji; Józef Borowy, lat 29, rezerwista 71 p. p., Ostrów Mazowiecka, Grudki 24; Ewa Badowicz, lat 25, Warszawa, Nowolipki 51a; Lejzor Fleiszer, lat 11, Warszawa, Targowa 48; Jankiel Fil Aporowiez, lat 38, Ostrów Mazowiecka, Brudzka; Josek Lipszyc, lat 40, Ostrów Mazowiecka, 3-go Maja 33; Abram Widelec, lat 40, Ostrów Mazowiecka, Różańska 6; Moszek Chrust, lat 42, Ostrów Mazowiecka, ul. Mickiewicza; Golda Chrust, lat 12, córka Moszka; Izaak Ratowicz, lat 45, Łomża, Rynek 15; Icek Lewiński, lat 40, Łomża, pl. Kościuszki; Sara Szeinkopf, lat 24, Łomża, pl. Kościuszki 1; Chana Fredsztern, Łomża, Kościuszki 3; Jojne Rotszyld, Łomża, Polna 3; Aron Apelberg, Wasowo, powiat Ostrów M..

Zwłoki Moszka Chrusta wypłynęły same wczoraj w godzinach popołudniowych.

Uratowali się: kierowca Czesław Chyliński (Łomża), Moszek Braun (Łomża) i Moszek Szklaniewicz (Kolno, ul. Sienkiewicza 2), ten ostatni jednak zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

NASZE ABC

Oddłużenie i nieurodzaj

Projekty nowych ustaw oddłużeniowych posuwają niewątpliwie znacznie naprzód sprawę polepszenia warunków bytu mniejszej własności rolnej.

Zdaje się, że wreszcie zrozumiano to, co już dawno było jasne dla każdego znawcy stosunków wiejskich z prawdziwego zdarzenia: chłop nie potrafi wykorzystać ustaw oddłużeniowych, które będą wymagały większej z jego strony inicjatywy. Dlatego tylko przymusowość i powszechność konwersji musi być podstawą każdej realnie przemyślanej polityki oddłużeniowej.

Jeżeli chodzi o większą własność to tutaj tezy rządowe, o których piszemy na innem miejscu, zbyt wyraźnie wskazują na dążenie do przyśpieszenia procesów likwidacyjnych. Niewątpliwie tendencja ta ma pewne uzasadnienie, trzeba jednak postępować ostrożnie przy realizowaniu tego rodzaju zamiarów.

Nie można zapominać o tem, że bądźcobądź większa własność osiąga dużo wyższe plony z hektara ziemi. Ma to znaczenie pod wojne. Przedewszystkiem zapewnia nam samowystarczalność zbożową na najbliższy okres, po drugie zaś większa własność daje przykład racjonalniejszej pod względem techniczno - rolnem gospodarki.

Tezy rządowe wprowadzają drabinę gospodarstw podzielonych według wielkości obszaru. Najniższe kategorje zyskują wiele, średnie już nieco mniej, a najwyższe mogą się znaleźć w sytuacji gorszej niż dziś, gdyż pozbawione zostaną pomocy państwa i o ile ich zadłużenie przekracza 30 procent wartości, zmuszone zostaną do likwidacji. Kto wie czy nie będzie to skuteczniejszy oręż w rękach rządu zmierzającego do likwidowania większej własności, niż zapomniana ustawa o reformie rolnej.

Co się tyczy gospodarstw mniejszych i średnich, to położenie ich może się poprawić, nietylko dzięki ustawom konwersyjnym, ale także dzięki zasadniczej zmianie, jaka zarysowuje się na światowych rynkach zbożowych. Zdaje się, że ostatnia klęska posuchy w St. Zjednoczonych utrwali zwyżkową tendencję dla zbóż.

Wysuwa się już hipotezę, że zapasy pszenicy w St. Zjednoczonych zostaną w ciągu roku całkowicie zlikwidowane, co wydaje się przesadnym optymizmem. W każdym razie jednak rok obecny będzie pierwszym rokiem zasadniczej poprawy tak zwanej pozycji statystycznej zbóż, to jest stosunku produkcji i zapasów do spożycia. Ten fakt może wywrzeć o wiele większy wpływ na rynki od różnych poczynań interwencyjnych. Rolnicy mogą mieć nadzieję na istotną poprawę.

Staliśmy zawsze na stanowisku, że akcja oddłużeniowa jest ważniejsza niż interwencja na rynkach zbożowych, która nie da rezultatów, dopóki nie będzie równowagi spożycia i produkcji. W Polsce robiono duże wysiłki w zakresie cen rolniczych, zaś w akcji oddłużeniowej stosowano paljatywy, które wciąż okazywały się niedostateczne. Na tem tle powstał chaos, w którym nikt dobrze się nie orjentuje. Jeden dekret goni za drugim, jeszcze mają być nowe. Oby ostatnie! — i ostateczne sprawę oddłużenia wreszcie regulujące.

W. Z.

Uczestnicy Zjazdu Polaków z Zagranicy w Krakowie

Pierwsze posiedzenie Rady Światowego Związku

KRAKÓW, 10. 8. (PAT.). Na powitanie 2-go Zjazdu Polaków z Zagranicy Kraków przybrał uroczystą szatę. Miasto całe bogato udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich. Na ulicach panuje ożywienie. O godzinie 6.30 rano nadjechał pociąg, wiozący uczestników Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Gości powitał na dworcu p. Zacharjasiewicz. Orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy.

Przed godziną 8-mą zgromadziły się na placu kolejowym koło dworca tysiączne tłumy w oczekiwaniu na przyjazd emigracji polskiej z zagranicy. Na peronie ustawiły się poczty sztandarowe „Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny", przedstawiciele Zarządu Okręgu i Oddziału Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego oraz komitet przyjęcia.

W salonie recepcyjnym zebrali się przedstawiciele władz: wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski, wiceprezydent miasta dr. Klimecki, prezes Sądu Apelacyjnego Parylewicz, zastępca dowódcy O. K. 5 płk. dypl. Bolesławicz z delegacją oficerską garnizonu krakowskiego. Imieniem kurji metropolitalnej ks. kanonik Skoczyński. dyrektor kolei inż. Wolkanowski z wicedyrektorem Dremchanem, prezes dyrekcji poczt Spelt, grono radców miejskich z ławnikiem Kuhnem oraz przedstawiciele licznych organizacyj społecznych.

Punktualnie o godz. 7.45 nadjechał specjalny pociąg, złożony z 13 wagonów, wiozący delegatów 2-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Wraz z gośćmi przyjechali: marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, cenzor Świetlik, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Br. Hełczyński, prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszer i dyrektor departamentu M. S. Z. Drymmer.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na peronie, orkiestra kolejarzy odegrała marsza powitalnego, poczem goście przeszli do salonu recepcyjnego. W imieniu zarządu miasta Krakowa wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta dr. Klimecki, witając w gorących słowach na ziemi krakowskiej Polaków z zagranicy. Po przemówieniu wiceprezydenta Klimeckiego zebrani zgotowali rodakom z zagranicy żywiołową owację. Orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy. W imieniu komitetu pań witała gości pułkownikowa Bolesławiczowa, w imieniu emigracji polskiej w serdecznych słowach dziękował za tak gorące powitanie cenzor Świetlik, poczem goście odjechali do przygotowanych kwater, witani entuzjastycznie po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy.

Rada Naczelna

KRAKÓW, 10. 8. (PAT.). — Pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy odbyło się dzisiaj, 10 b. m. o godzinie 9.30 w sali portretowej Magistratu m. st. Krakowa.

Obrady zagaił przewodniczący Rady Naczelnej marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz. Rada Naczelna ukonstytuowała się zgodnie ze statutem. W skład prezydjum Rady Naczelnej wchodzą wszyscy zagraniczni członkowie rady, obecni w kraju, a ponadto wybrano: p. marszałka Raczkiewicza, dyr. Wiktora Ambroziewicza, mjr. dypl. Mieczysława Fularskiego, posła Goetla, prez. Hełczyńskiego, dyr. St. Lenartowicza, radcę Michała Pankiewicza, dyr. St. Paprockiego, Adama Stabelskiego, dyr. Stefana Szwedowskiego, dyr. Zielińskiego.

Ponadto Rada dokonała wyboru sądu organizacyjnego w składzie: dyr. Feliks, dr. Kwaśniewski, prez. Hełczyński, ks. rektor Paulus, dyr. Świechowski oraz trzech członków kapituły odznaki honorowej Światowego Związku Polaków. W obradach wzięło udział 30 członków Rady Naczelnej, przyczem z terenów zagranicznych były reprezentowane: Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Litwa, Łotwa, Kanada, Rumunja, Czechosłowacja, Argentyna, Brazylja. Pozatem na wniosek prezesa rady przyjęto prowizorjum budżetu do następnego posiedzenia rady. Zebranie zakończył p. marszałek Raczkiewicz gorącem życzeniem pod adresem delegatów zagranicznych, aby dalszy ciąg prac przyniósł jaknajlepsze rezultaty.

Zlot młodzieży

KRAKÓW, 10. 8. (PAT.). Przybyli dziś do Krakowa specjalnym pociągiem z Warszawy członkowie zlotu młodzieży polskiej z zagranicy reprezentują 25 państw. Ogółem do Krakowa zjechało na zlot młodzieży około 600 osób.

Najliczniej przedstawia się grupa łotewska (100 osób), amerykańska (32), zawodnicy sportowi, którzy brali udział w olimpjadzie warszawskiej w liczbie 150 osób, liczni przedstawiciele największej polskiej organizacji w Paranie „Junak" itd.

O godzinie 8-ej rano przyjechał z Gdyni do Krakowa specjalny pociąg wiozący członków Związku Młodzieży Ewangelickiej z Czechosłowacji w liczbie 280 osób. Gości powitał imieniem sekcji młodzieży obywatelskiego komitetu przyjęcia p. Zacharjasiewicz. Na powitanie to w gorących słowach odpowiedział imieniem przybyłych p. Karol Ciećiała.

Wszyscy uczestnicy zlotu opuszczają Kraków jutro o godz. 1.13 specjalnym pociągiem do Gdyni, z wyjątkiem delegatów z Czechosłowacji, którzy wracają dzisiaj do kraju.

Na Wawelu

KRAKÓW, 10. 8. (PAT.). Po powitaniu na dworcu uczestnicy 2-go Światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy udali się do swoich kwater, a następnie po śniadaniu grupami na zwiedzanie zabytków Krakowa pod kierownictwem przewodników, poczem autokarami pojechali na Wawel, gdzie odbyła się główna uroczystość inauguracji Światowego Związku Polaków. Z chwilą, gdy goście zagraniczni przechodzili przez bramę herbową zamku wawelskiego, ustawieni u stóp pomnika Kościuszki trębacze odegrali fanfarę powitalną.

Na dziedzińcu wawelskim usiawiła się banderja krakusów spod Racławic, która okrzykiem „niech żyją" witała przybyłych.

Stawski jedzie do Warszawy

Akademja na cześć mordercy

W żydowskich kołach syjonistycznych panuje wielkie poruszenie, wywołane zapowiedzią przyjazdu do Warszawy bohatera procesu w Palestynie, Stawskiego. Abram Stawski, pochodzący z Polski, skazany został przed kilkoma miesiącami w Palestynie na karę śmierci za udział w skrytobójczem morderstwie na osobie znanego działacza żydowskiego, Arlosorowa. Sąd drugiej instancji uniewinnił Stawskiego.

W najbliższych dniach Stawski przyjeżdża do Warszawy, skąd po kilkutygodniowym pobycie uda się do rodzinnego miasteczka w woj. białostockiem. Rewizjoniści urządzą z okazji przyjazdu Stawskiego do stolicy uroczystą akademję.

Czy kwity posła Wrony

były sfałszowane?

Władze sądowe kończą dochodzenie w sprawie fałszowania dokumentów posła Wrony. Skarga byłego prezesa komitetu wykonawczego Str. Ludowego o fałszowanie pokwitowań pieniężnych, potwierdzonych rzekomo przez niego, co ujawnione zostało podczas procesu b. posła Różańskiego, znalazła jak słychać, potwierdzenie w trzykrotnej ekspertyzie kaligraficznej. Sensacyjny proces o fałsz dokumentów o charakterze politycznym, znajdzie się na wokandzie sądowej w miesiącu październiku r. b.

Huśtawka dolarowa zaczęła się

Dziś kurs 5.20 zł.

Na dzisiejszej giełdzie dolar St. Zjednoczonych silnie zniżkował. Podczas, gdy wczoraj za banknoty dolarowe płacono 5.245, dziś kurs ich obniżył się do 5.20. Przekaz telegraficzny na Nowy Jork, który notowano wczoraj 5.27 i pół notowano dziś 5.23, czyli stracił on 4 i pół grosza na dolarze.

Nowa zniżka dolara spowodowana została wiadomościami o przymusowym wykupie srebra w St. Zjednoczonych. Wykup ten pociągnie za sobą naturalne zwiększenie obiegu banknotów dolarowych, przez co wpłynąć może na obniżenie kursu waluty amerykańskiej.

Już przed dwoma dniami zapowiadaliśmy, że huśtawka dolarowa może się zacząć znowu. Dziś zaczęła się ona na dobre na giełdach światowych.

Pińsk pod wodą

wskutek dwudniowej ulewy

BIAŁYSTOK, 10.8. (tel. wł.). Z Białegostoku donoszą nam, że nad Pińskiem przeszła gwałtowna ulewa, która trwała 2 dni bez przerwy. Ulice zamieniły się w jezioro i komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Głębokość wody na ulicach wynosi pół metra.

„Wytrwajcie w wierze katolickiej"

Papież do młodzieży niemieckiej

CASTEL GANDOLFO, 10.8 PAT. Ojciec Święty przyjął przedstawicieli stowarzyszenia młodzieży, zorganizowanej w „Sturmscharen des katolischen Jungmaennerverbandes Deutschlands".

Przemawiając do młodzieży niemieckiej, Ojciec Święty wezwał ją, aby trwała przy chrześcijańskiej wierze katolickiej. Nie wystarczy mówić tylko o wierze chrześcijańskiej, wprowadzono bowiem pojęcie t. zw. chrześcijaństwa pozytywnego, które jest niczem innem, jak pogaństwem.

Dlatego też Ojciec Święty użył słów o wierze chrześcijańskiej katolickiej.

Młodzież wie dobrze — ciągnął dalej papież, — że ukazały się książki, które pod etykietą chrześcijaństwa głoszą pogaństwo.

Millerand o pakcie wschodnim

Niepotrzebny „nowy strzępek papieru"

PARYŻ, 10.8 (PAT). Były prezydent republiki, Millerand, zamieszcza w „Les Annales" artykuł p. t. „Nowy strzępek papieru", w którym zastanawia się nad obecną sytuacją polityczną.

Były prezydent twierdzi, że Niemcy nie dotrzymały zobowiązań, przyjętych w pakcie locarneńskim, przekraczając postanowienia tego traktatu oraz artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, które zabraniają fortyfikowania się i utrzymania wojsk w strefie nadreńskiej. W tym wypadku więc traktat w Locarno nie dał żadnych wyników.

Przechodząc do sprawy paktu wschodniego, Millerand m. in. pisze: „Locarno wschodnie można dołączyć do wielu innych dokumentów dyplomatycznych, jakie podpisano w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Nic się nie zmieni w Europie po tego zawarcin. Będzie tylko o jeden pakt więcej".

6 kolejarzy zginęło

w katastrofie kolejowej

BUKARESZT, 10. 8. (PAT.). — W pobliżu stacji Recea zderzyły się dwa pociągi z ładunkiem nafty. W wybuchu wagonów - cystern zginęło sześciu funkcjonarjuszów kolejowych.

Tor jest poważnie uszkodzony. Komunikacja kolejowa pomiędzy Bukaresztem a Craiova ulegnie prawdopodobnie dłuższej przerwie.

7 kobiet utonęło

skutkiem porwania mostu

NOWY JORK, 10.8 (PAT). W Denver, w stanie Colorado, wzburzone fale rzeki, które wezbrała spowodu obfitych deszczów, porwały most, przez który przechodziło 7 kobiet. Żadnej z nich nie udało się uratować.

3 zabitych, 13 rannych

PARYŻ, 10. 8. (PAT) — Monitor „Uso di mare", zdążający do Neapolu, zderzył się z parowcem „Pallada". Trzech członków załogi utraciło życie, 18 jest rannych. Monitor, pomimo uszkodzenia, nie przerwał podróży. Parowiec wyszedł ze zderzenia nieuszkodzony.

Wolny obrót towarowy

między Polską a Gdańskiem

Podpisanie sześciu umów gospodarczych

Dn. 6-go b. m. został podpisany w Gdańsku szereg umów mi-dzy wolnem miastem Gdańskiem a rządem polskim.

Umowy dotyczą: 1) uregulowania pewnych spraw celnych, 2) udziału Gdańska w polskich kontyngentach przywozowych, 3) spraw sanitarnych i nadzoru nad artykułami żywnościowemi, 4) spraw weterynaryjnych, 5 spraw ochrony roślin, 6) zbytu w Gdańsku polskich artykułów rolnych w związku z przepisami, regulującemi rynek gdański.

Układy te przywracają wolny obrót towarowy między terytorjum Gdańska a Polską. Przez przyłączenie się Gdańska do polskiego systemu kontyngentowego zostało osiągnięte zniesienie stosowanych dotychczas środków kontrolnych tego obrotu.

Oświadczenie prez. Rauschninga

W związku z podpisaniem polsko - gdańskich umów gospodarczych, prezydent senatu dr. Rauschning zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy na konferencję prasową.

Omawiając podpisane ostatnio umowy wymienił dr. Rauschning w pierwszym rzędzie sprawę kontyngenów i zaznaczył, że Gdańsk otrzymał wystarczający udział procentowy w Centralnym Komitecie Przywozowym, wzamian za co zrezygnował ze swych specjalnych konyngentów przywozowych.

W sprawie zbytu polskich artykułów żywnościowych na rynku gdańskim dr. Rauschning oświadczył, że Polska w sprawie reorganizacji rynku gdańskiego jest taksamo zainteresowana, jak sam Gdańsk, ponieważ przez skontyngowanie przywozu producenci polscy uzyskają lepsze ceny na rynku gdańskim. Dotychczas zawarta została umowa w sprawie zbytu ryb na rynku gdańskim. Rozmowy w sprawie przywozu mięsa z Polski do Gdańska zostały dziś podjęte.

Na szczególnie wielkie trudności natrafiła sprawa uregulowania kwestyj celnych. Polska zwróciła uwagę na szkody, które ponosi przez niesumienne wykonywanie czynności celnych ze strony gdańskiej. Nowe umowy zawarte zostały na przeciąg 2 lat. W przeciwieństwie do dawnej umowy warszawskiej są one bardziej sprężyste. Umowa w sprawach celnych nie uwzględnia pod względem traktatowym kwestji premij eksporowych, kompensacji i t. d.

Stworzono instrument kooperacji gospodarczej w postaci Izby Handlu Zagranicznego, której zadaniem jest przedewszystkiem popieranie stosunków gospodarczych polsko - gdańskich. Przewodnictwo izby spoczywać będzie w rękach gdańskich. Członkami będą także i polskie koła gospodarcze wolnego miasta. Izba załatwiać będzie sprawy przydzielania kontyngentów przez C. K. P., wnioski dotyczące zniżek celnych, kompensacji i t. d., co do których decyduje minister Skarbu. Gdańsk spodziewa się, że polski minister Skarbu rozpatrywać będzie wnioski gdańskie z tą samą przychylnością, z jaką obdarza polskie sfery gospodarcze.

Z umowy w sprawach celnych wynika, że gdańska administracja celna, zachowując w [illegible] swój charakter samodzielny, będzie szła po linji polskich władz celnych. Gdańsk nie zrzeka się przytem swych specjalnych praw, jak obrót uszlachetniający, organizcja celna i t. d. Ministrowi Skarbu przysługuje jednak prawo wydawania zarządzeń, [illegible] w warunkach gdańskich podlega decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów. Polska zmuszona była zabezpieczyć sobie wpływ na gdańską administrację, wobec czego funkcje polskich inspektorów celnych w Gdańsku musiały być rozszerzone. Również w tym wypadku decyduje w kwestjach spornych Wysoki Komisarz Ligi Narodów.

Reasumując dr. Rauschning stwierdził, że umowy polsko - gdańskie stworzyły dla gdańskiego życia gospodarczego zupełnie nowy fundament. W związku z tem Senat przeprowadził także i reorganizację samorządów gospodarczych, powołując do życia izby: handlową, przemysłową, rzemieślniczą, chłopską oraz specjalną izbę handlu zagranicznego. Na czele tych izb stoi rada gospodarcza, której prezes mianowany jest przez senat. Rada gospodarcza składać się będzie z 18 członków, przyczem 9 członków mianuje Senat, a pozostałych powołuje się z grona poszczególnych izb. Członkowie, w przeciwieństwie do projektowanych poprzednio przez stronnictwo narodowo - socjalistyczne organizacyj stanowych, nie są desygnowani lecz wybierani. W skład poszczególnych izb wejdą także i przedstawiciele ludności polskiej i żydowskiej w Gdańsku oraz pracownicy i robotnicy.

Prezydent Rauschning podkreślił wkońcu, że Senat nie zamierza kierować, lecz chce zapewnić sobie wpływ na organizacje gospodarcze, których ustrój wykazał w praktyce swoją rację bytu.

Na 12 lat więzienia

skazał Sąd Apelacyjny fryzjera Błędowskiego

Terenem niezwykłej rozgrywki był dzisiaj Sąd Apelacyjny. Na wokandę wpłynęła znana sprawa fryzjera Błędowskiego, oskarżonego o to, że otruł swoją żonę, podając jej arszenik w bombie czekoladowej.

Adwokat G., obrońca Błędowskiego, w skardze apelacyjnej podkreślił następujące motywy: Błędowski nie otruł żony, gdyż w bombie czekolaodwej znajdowała się tak duża doza arszeniku, że Błędowska mogła skonać natychmiast, a wtedy jej mąż byłby schwytany in flagranti morderstwa. Następnie, jako motyw samobójstwa Błędowskiej, podaje obrońca fakt, że od dziesięciu lat denatka chorowała na niebezpieczną chorobę weneryczną.

Przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Ettinger, twierdził, że kto truje żonę, z pewnem ryzykiem musi się liczyć, a Błędowski-fryzjer nie mógł posiadać tak wielkiej znajomości toksykologji, aby wiedzieć, w jakich ilościach i jak działa arszenik. Co do zakażenia wenerycznego powód cywilny stwierdza, że świadek Mierzejewska złożyła kłamliwe zeznania. Jak stwierdził jeszcze przewód w Sądzie Okręgowym, Błędowska była zarażona w r. 1924, leczyła się niedbale, niemniej jednak śladów zakażenia nie mogło być wtedy, kiedy oboje Błędowscy mieszkali u świadka Mierzejewskiej, a więc w r. 1929. Następnie, jeśli przyczyną samobójstwa Błędowskiej miało być zakażenie — denatka otrułaby się w r. 1924, w dwa, najpóźniej w trzy miesiące po stwierdzeniu choroby, a nie w 10 lat, gdyż jest to okres czasu, wystarczający na oswojenie się z myślą o nieuleczalnej chorobie.

Fakt samobójstwa — twierdził adw. Ettinger — wyłącza jeszcze jedna okoliczność, a mianowicie ta, że Błędowska, czując przedśmiertne boleści, błagała o pomoc lekarzy, którym nie umiała powiedzieć, czem jest otruta. Okoliczność, że Błędowski jest człowiekiem raczej łagodnego usposobienia, służy adwokatowi Ettingerowi do podkreślenia, że zachodzi tu fakt otrucia, a nie samobójstwa.

— Trucizna — woła obrońca — jest właśnie narzędziem ludzi łagodnego usposobienia. Gdyby Błędowski był człowiekiem gwałtownego usposobienia, zarąbałby żonę siekierą lub zastrzelił z rewolweru. Jeśli Błędowska nie poznała smaku trucizny i czekoladę zjadła, to niema w tem nic dziwnego, gdyż przed poczęstunkiem Błędowscy pili wódkę, a po drugie arszenik, szczególnie w jedzeniu, przechodzi prawie niepostrzeżenie, jeśli mowa o wrażeniach smakowych.

W mowie obrończej adw. G. wysuwa okoliczność, że nawet akt oskarżenia nie wskazuje wyraźnie na Błędowskiego, jako na sprawcę śmierci denatki, co więcej — w akcie oskarżenia podane jest, że Błędowska została otruta w restauracji podczas posiłku, jaki tam spożyła. To znaczy, że cień podejrzenia pada tutaj na kelnera, który jedzenie podawał, i na zakład, gdzie omawiany wypadek miał miejsce.

Główny zatem atut oskarżenia — świadectwo kelnera, nie może przedstawiać ważności dla sprawy, gdyż kelner, chcąc uwolnić od podejrzeń siebie i swój zakład, gotów był chwycić się wszelkiej koncepcji, nawet tej, że Błędowska została otruta przez męża.

Podkreślając kilkakrotnie w ciągu swej przemowy, że sąd ma do czynienia nie z jakimś określonym faktem, lecz z pewną niewiadomą, adwokat G. kończy swe przemówienie prośbą o staranne jedynie rozpatrzenie tej zawikłanej sprawy.

W Sądzie Okręgowym Błędowski, jak wiadomo, został skazany na 12 lat więzienia, Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Po pogromie w Algierze

Constantine wygląda jak zwał gruzu

PARYŻ, 9 8 — W związku z ostatniemi rozruchami antyżydowskiemi donoszą z Constantine że trudno jest ustalić obecnie bodaj przybliżony bilans strat. Tyle wiadomo, że i na głównych arterjach, i na ulicach bocznych od dwu dni prowadzone są prace celem uprzątania gruzów. Wywożone są resztki połamanych mebli, odartej odzieży i innych przedmiotów. Przy jednej z ulic tli się jeszcze ogień, podłożony w domu żydowskim. Dym z tego domu napełnia wyziewem całą ulicę.

Policja nakazała aresztowanie 144 osób, które staną przed sądem, oskarżone o grabież, bezprawne noszenie broni lub morderstwo.

Jak pustynia wyglądają

stany nawiedzione przez posuchę

NOWY JORK, 9. 8. — Jeden z lotników, który dokonał lotu nad doliną rzeki Missouri, podaje, że spowodowane przez posuchę straty są olbrzymie.

Na przestrzeni tysięcy kilometrów kwadratowych wszystko wyschło. Łożyska rzek, jezior, i strumieni, zupełnie pozbawione wody, pod wpływem gorąca jakby skamieniały. Uprawne pola zamieniły się w pustynie. Padły nietylko wszystkie zwierzęta domowe, lecz również dzikie ptactwo i zwierzyna.

Lotnik utrzymuje, że najdotkliwsze straty skutkiem posuchy poniósł stan południowej Dakoty.

Dodatkowe przepisy

Co do amnestji w Niemczech

BERLIN, 9. 8. — Ogłoszona w dniu dzisiejszym amnestja dotyczy kar pozbawienia wolności na okres do sześciu miesięcy, o ile czyn karalny popełniony został przed 2 sierpnia. Amnestja dotyczy również przestępstw o obrazę Hitlera i wykroczeń przeciwko interesom państwa, o ile te wykroczenia nie wynikają z wrogiego nastawienia względem państwa. Amnestja dotyczy wreszcie czynów, które popełniono „z nadmiaru gorliwości w walcę o ideę narodowo - socjalistyczną".

Amnestja nie dotyczy zdrady stanu, zdrady tajemnic wojskowych, zamachów na życie, zamachów bombowych, o ile zaszedł przy nich wypadek śmierci.

Równocześnie z dekretem amnestyjnym rządy krajowe otrzymały polecenie, aby sprawdzano w tempie przyśpieszonem przyczyny zatrzymywania ludzi w obozach koncentracyjnych.

Walka z hitleryzmem

w Austrji

WIEDEŃ, 9. 8. — Władze wydały szereg zarządzeń przeciwko wszystkim organizacjom i instytucjom, które prowadziły ostatnio działalność hitlerowską. Do różnych instytucyj delegowano komisarzy rządowych.

W Karyntji stan wyjątkowy został zniesiony. Panuje on jeszcze tylko w samej stolicy i w Dolnej Austrji.

Wszystko dla reklamy!

Rodzina Dillingera na scenie

CHICAGO, 10.8 (PAT). Mieszkańcy miasta Indianopolis byli świadkami niesmacznych występów teatralnych całej rodziny zastrzelonego bandyty, Dillingera.

W jednym z teatrów tego miasta występował w wodewilu 70-letni ojciec bandyty, jego córka, zięć i pasierb. Rrzekomo zgodzili się oni na ofertę przedsiębiorcy teatralnego, aby zarobić sobie na pokrycie kosztów pogrzebu Dillingera.

Tymczasem prasa tutejsza doniosła, że Dillingera pochowano w srebrnej trumnie wartości 7000 dolarów, za którą spewnością zapłaciła nie rodzina zastrzelonego, ale jego towarzysze zbrodni.

Zmarli

ś. p. Józef Dzikowski, l. 76, w Warszawie; ś. p. Magdalena Paulina z Meyerów Kamińska, l. 66, w Warszawie; ś. p. Karol Rajecki, w Antonopolu; ś. p. Aldona Teresa Wyczałkowska, l. 17, w Warszawie; ś. p. Antoni Andruszewicz, l. 30, w Warszawie; ś. p. Władysław Koneck', w Warszawie; ś. p. Tichon Żukiński, w Warszawie; ś. p. Herman Paulinek, l. 57, w Warszawie; ś. p. Helena Marta z Niewiatowskich Szulcowa, l. 83, w Skolimowie; ś. p. Feliks Radkiewicz, l. 74, w Warszawie; ś. p. Marja z Łubicz - Czerwińskich Feliksowa Schlager, l. 82, w Warszawie; ś. p. Antoni Krzeczkowski, l. 31, w Warszawie; ś. p. Józefa ze Stankiewiczów Wyrębowska, l. 67, w Warszawie.

Z błahego powodu

Krwawe porachunki

Bolesław Godlewski (Gniewkowska 7), wracając do domu, wstąpił do sklepu (Gniewkowska 17). Tam spotkał się z Janiną Dąbrowską, sąsiadką, żoną Feliksa, kotlarza. Między Dąbrowską i Godlewskim, który będąc podchmielony, ubliżył sąsiadce, wynikło zajście.

Po chwili G. zorjentował się i chciał przeprosić D., lecz ta uderzyła go w twarz. Wtedy pochwycił przeciwniczkę za włosy, ta zaś broniąc się, porwała antabę żelazną, atakują G. Właściciel sklepu, Z. Tykal, przy pomocy przechodniów z trudem rozdzielił walczących, usuwając ich na ulicę. Tam Dąbrowska zaczęła wzywać męża na pomoc.

Godlewski, w obawie zemsty, schronił się do mieszkania jednego z lokatorów w tymże domu. Po chwili nadbiegł Dąbrowski z kilku kolegami, usiłując dostać w swe ręce Godlewskiego, aby się z nim rozprawić. Wówczas właściciel domu, Skirzyński, zawiadomił XXII komisarjat, skąd przybyło dwóch policjantów. Odprowadzili oni Godlewskiego do domu i na tem zajście skończyło się.

Wczoraj, gdy G. szedł do pracy, na rogu ul. Bema i Dworskiej napadł na niego jakiś mężczyzna, uderzając go tępem narzędziem w głowę. Gdy G. upadł ogłuszony, napastnik bił go w dalszym ciągu, poczem zbiegł. Oprzytomniawszy, G. dowlókł się na róg Bema i Wolskiej, gdzie broczącym krwią zaopiekował się policjant, przewożąc do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz opatrzył ofiarę krwawej napaści, stwierdzając 7 ran tłuczonych głowy. Zdaniem Godlewskiego napad był epilogiem zajścia, jakie wynikło między nim a Dąbrowską.

„Jasne jest

Jak będziemy głosować 19 sierpnia"

BERLIN, 9. 8. — W związku z „plebiscytem", który ma powołać Hitlera na naczelne stanowisko w Niemczech, w całem państwie odbywa się obecnie prowadzona na szeroką skalę propaganda. Wielkie przemówienia polityczne wygłosić mają: Goebbels, Goering, Frick, Rust, Darre, i różni przywódcy partyjni.

Wódz byłego Stahlhelmu, Seldte, wydał odezwę do podległych sobie oddziałów. Mówi on w odezwie, że „los darował narodowi niemieckiemu w osobie Hitlera najgodniejszego następcę naszego marszałka prezydenta. Jasne też jest dla nas, jak będziemy głosować 19 sierpnia".

Ujęcie sprawców napadu

na bank w Świętochłowicach

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 10.8. (tel. wł.). Jak donosiliśmy wczoraj, w Świętochłowicach dokonano zuchwałego napadu na bank, rabując przeszło 3 tys. złotych. Wskutek wdrożonego pościgu policja zdołała ująć dwóch bandytów, trzeciemu udało się zbiec. Oto nazwiska ujętych bandytów: 25-l. Jan Hofman kryminalista z Bykowin, oraz 24-letni Jan Szumo również z Bykowiny. Trzeci Paweł Szamper rodem z Nowego Bytomia umknął, policja jednak już jest na jego tropie. Ujęcie Hofmana jak i Szmusa obfitowało w wiele dramatycznych momentów. Hofman uciekając ostrzeliwał się goniącym go policjantom i będąc ranny w rękę usiłował pozbawić się życia, lecz rewolwer się zaciął.

Drugi bandyta Szmus ukrył się w kopalnianym domu na granicy Nowej Wsi i Bykowiny. Dom ten został otoczony przez policję i bandyta, po krótkiem ostrzeliwaniu, widząc beznadziejność położenia, wpakował sobie kulę w skroń. Stan jego jest beznadziejny. Przy bandytach znaleziono dwa banknoty 500 złotowe. Bandyci podzielili się bowiem łupem, każdy z nich wziął po 100 złotych. Ujęty Hofman po ujęciu wyrzucił niepostrzeżenie 2 banknoty 500-złotowe.

Nie będzie strajku kolejarzy

w Anglji

LONDYN, 10.8 (PAT). Zarządy Towarzystw Kolejowych w Wielkiej Brytanji odbyły wczoraj kilkugodzinną konferencję z delegatami Związku Zawodowgo Kolejarzy, na której dyskutowano przedstawione przez kolejarzy ultimatum co do przywrócenia płac z r. 1931 przed wprowadzeniem 5-procentowej redukcji.

Zarządy kolei zgodziły się przywrócić połowę potrąconej wówczas sumy, t. j. 2 i pół procent w dwóch ratach, a mianowicie: 1¼ procent 1-go października oraz 1¼ procent 1-go stycznia.

Istnieje przypuszczenie, że propozycje te zostaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy przyjęte i w ten sposób groźba strajku kolejowego w Anglji ulegnie zażegnaniu.

Niebywale piękne lato

w Anglji

LONDYN, 10.8 (PAT). Bank Angielski ogłosił wczoraj swe tygodniowe sprawozdanie, z którego wynika, że obrót banknotów w W. Brytanji osiągnął swój najwyższy, nigdy dotąd nienotowany, rekord, a mianowicie 392.806 tys. funtów szterlingów.

W ciągu ostatnich 14 dni obrót banknotów, wzrósł o blisko 10 miljonów funtów szterlingów. Stan ten przypisać należy oficjalnemu rozpoczęciu w Anglji letniego sezonu urlopowego, który zwykle zaczyna się 1-go sierpnia.

W roku obecnym, spowodu wspaniałego lata, upałów i słońca ruch urlopowy jest większy, niż kiedykolwiek, i w związku z tem stoi olbrzymie zapotrzebowanie pieniędzy przez masy publiczności.

Wszystkie angielskie nadmorskie miejscowości kąpielowe są tak przepełnione, że niektórzy z przybywających śpią po 2 lub 3 noce pod gołem niebem, zanim zdołają się ulokować.

Japończycy — narodem bohaterów

Napisy na okręcie „Tomotsuru"

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami zatonął mały krążownik japoński „Tomotsuru".

W momencie, gdy statek tonął, jego załoga złożyła dowody bohaterstwa, tak codziennego zresztą zjawiska w życiu armji i marynarki japońskiej. Gdy mianowicie wydobyto statek z otchłani wodnej, znaleziono na nim różnorodne napisy, poczynione przez załogę bezpośrednio przed zgonem.

Tak np. jeden z tych napisów brzmi: „Statek nasz został silnie uderzony zboku i zaczyna tonąć. Jest godzina 4 min. 30. Wszyscy czynimy niesłychane wysilki, aby wstrzymać dostęp wody do wnętrza statku. Niech żyje jego cesarska mość. Takeo Tanaka. godzina 6.40".

Oficer marynarki Iwao Hagiwara napisał na ścianie w swojej kabinie: „Wszyscy samurajowie, mężowie japońscy, umierają zawsze z radosnem sercem". Marynarz Heiji Iuoye skreślił przy wejściu do składu z amunicją następujące słowa: „Nareszcie nadszedł dla mnie moment złożenia życia w ofierze ojczyźnie. Modlę się o pomyślność i szczęście dla Japonji. Zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy".

Niepunktualność wychodzi też na dobre

Przygoda Hiszpanki

Pewna mieszkanka Madrytu znana była z tego, że stale się spóźniała. Niedawno postanowiła ona wyjechać na wakacje, okazało się jednak, że gdy przybyła na dworzec, jej pociąg już odszedł. Niewiasta srodze się rozgniewała, albowiem, skutkiem spóźnienia na pociąg, spóźniła się również na okręt, którym odjechać miała na wyspy Balearskie i musiała do następnego okrętu czekać dwa dni.

Gdy jednak wróciła do domu i przejrzała wieczorne dzienniki, dowiedziała się, że pociąg, na który się spóźniła, wykoleił się, przyczem bardzo wielu pasażerów zginęło, a liczba rannych była jeszcze znaczniejsza.

Następnego dnia nasza niepunktualna Hiszpanka dowiedziała się, że okręt, na którym miała odpłynąć, wpadł na skały i tylko z wielkim trudem udało się ocalić pasażerów, z których liczby dwie osoby zatonęły.

Wobec tego nasza niewiasta, która dotąd stale się spóźniała, postanowiła czynić to nadal, stwierdziła bowiem, że spóźnianie się może niekiedy ocalić od poważnego niebezpieczeństwa.

Wiadomości polityczne

Projekty nowych dekretów

Min. Sprawiedliwości zakończyło pracę nad szeregiem nowych projektów dekretów. Na Radę Ministrów przesłano projekty ustaw: o wywłaszczaniu i o własności mieszkań. Oba projekty po przyjęciu przez Radę Ministrów ogłoszone mają być drukiem w najbliższych tygodniach.

Wznowienie sesji w N. T. A.

Agencja PID dowiaduje się, iż Najwyższy Trybunał Administracyjny wznawia z dniem 1 września sesję. W okresie feryj letnich wpłynęły do kancelarji N. T. A. liczne skargi ,tak że cyfra zaległych spraw sięga obecnie 16.000.

Sąd marszałkowski

Sen. Dobiecki zwrócił się do marszałka Senatu z prośbą o zwołanie Sądu Marszałkowskiego w sprawie jego udziału w ugodzie między p. Boussac'iem, posiadaczem większości akcyj Żyrardowa i rzekomymi przedstawicielami akcjonarjuszów polskich.

Marszałek Senatu przychylił się do prośby sen. Dobieckiego. W najbliższych dniach zbierze się w tej sprawie Sąd Marszałkowski. (Iskra).

Zamknięcie wystawy w poniedziałek

Wystawa zabytków i pamiątek po Kilińskim oraz zbiorów Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, otwarta przy ul. Miodowej 14 i Chmielnej 59, czynna będzie do niedzieli włącznie.

Frekwencja w autobusach

W lipcu autobusy miejskie przewiozły 1.363.854 pasażerów, co w porównaniu z lipcem r. z. (1.326.965) stanowi o 2,78 proc. więcej, a w porównaniu z czerwcem r. b. (1.607.552), o 15,16 proc. mniej (ze względu na masowe wyjazdy na wieś).

Wozokilometrów autobusy wykonały w lipcu r. b. 218.645, co stanowi o 9,23 proc. więcej, niż w lipcu r. z. (200.166), a o 3,22 proc. więcej, niż w czerwcu r. b. (201.824).

J. Prus

Skąd ta pewność?

Oficjalne pismo sowieckie „Izwiestja" zamieściło artykuł Karola Radka, poświęcony omówieniu naszej polityki zagranicznej, a noszący bardzo charakterystyczny tytuł „Skąd ta pewność?"

Omawiając artykuły „Gazety Polskiej", stwierdzające, że położenie międzynarodowe Polski nie przedstawia wcale niebezpieczeństw, cytowany artykuł zadaje pytanie „na czem opiera się pewność polskiej prasy o zupełnem bezpieczeństwie". „Jeśli ona się opiera" — pisze dalej Radek „na istnieniu paktów o nieagresji polsko - rosyjskiego i polsko - niemieckiego, to chociaż rząd Sowietów wypełnia całkowicie swe zobowiązania, jednak musimy stwierdzić na podstawie doświadczeń historji, że akty dyplomatyczne nigdy nie mogą dawać gwarancji całkowitego bezpieczeństwa. Fakty te mają ogromne znaczenie. Przeszkadzają one politycznej mobilizacji mas społeczeństwa, nakładają one ogromną odpowiedzialność na tych, którzy ten pakt naruszą. Ale przecież w historji niedawnej przeszłości znamy przykład naruszenia umowy o neutralności przez państwo, które tę umowę podpisało". „Brakiem paktów jest brak rzeczowych gwarancyj, brak kary za niewypełnienie obietnicy".

Po omówieniu niebezpieczeństwa, jakie grozi Czechosłowacji i krajom nadbałtyckim, co pośrednio uderza również w Polskę, i wskazując na ukazanie się przyjaznej dla Polski, ale bardzo charakterystycznej książki von Erzena, autora, którego dawniejsze książki w Polsce ze względu na swe wrogie Polsce tendencje są zakazane, Radek dochodzi do takich wniosków ostatecznych: „Chcemy tylko podkreślić, że największy niepokój wywołuje poczucie zupełnego bezpieczeństwa, jakie przejawia się w polskiej prasie. Ono jest tem dziwniejsze, że w ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami takich radykalnych zmian, na jakie dawniej trzeba było lat. Dosyć wskazać na zmiany stosunków polsko - niemieckich i angielsko - niemieckich, na to, co się stało w Berlinie 30 czerwca, a w Wiedniu 25 lipca. Przy tak szybkim biegu wypadków, gdzież jest ta oaza, o której można powiedzieć: tu panuje pokój i nic nam nie zagraża".

Artykuł ten winien zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego. Oczywiście, może pewne rzeczy są w tym artykule, zresztą prawdopodobnie celowo, przejaskrawione, w najbliższej przyszłości Polsce ze strony Niemiec prawdopodobnie jeszcze nic nie zagraża. Musimy jednak pamiętać, że niebezpieczeństwo z tej i tamtej strony jest bardzo poważne, a w miarę konsolidacji Niemiec będzie się powiększało. W tym stanie rzeczy niewątpliwie szkodliwym był stan zdenerwowania, doprowadzający do apatji i do beznadziejnego opuszczenia rąk. Równie jednak szkodliwa jest naiwna wiara w absolutne bezpieczeństwo, która tak często przebija z łamów naszej prasy oficjalnej. Zbytnia pewność we własne bezpieczeństwo prowadzi do zaniedbania środków, któreby to bezpieczeństwo mogły naprawdę zapewnić. Zbytnia pewność we własne bezpieczeństwo bardzo często jest tylko lekkomyślnością. Trzeba pamiętać, że stosunki polsko - niemieckie mogą się popsuć w sposób bardzo nagły, taki nagły, że już za późno będzie na przedsięwzięcie właściwych środków bezpieczeństwa.

Swiatowy Zwiazek Polaków

Deklaracja łączności z Macierzą

Wczoraj popołudniu odbyło się w sali Senatu plenarne posiedzenie Zjazdu Polaków z Zagranicy. Sala i galerje były przepełnione. W obradach brało udział przeszło 200 delegatów emigracji oraz wielu miejscowych dygnitarzy z prezydjum Rady Organizacyjnej na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego kierownicy poszczególnych komisyj zjazdowych przedłożyli uchwały i rezolucje, powzięte na onegdajszych obradach komisyjnych. Omawialiśmy je już wczoraj.

DEKLARACJA IDEOWA

Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości zebrani uchwalili jednogłośnie deklarację ideową, złożoną przez p. Rapackiego, którą przytaczamy w pełnem brzmieniu:

Drugi Zjazd Polaków z Zagranicy stwierdza, że Polacy, gdziekolwiek zamieszkują, stanowią zwartą społeczność narodową, solidarną w pracy dla narodu polskiego i w dążeniu do pogłębienia i rozwoju kultury narodowej. Dobre imię narodu polskiego, jego dostojna wielkość oraz siła twórcza narodowej kultury są wspólnem dobrem wszystkich Polaków. Troska o to wspólne dobro jest najszczytniejszym obowiązkiem każdego Polaka.

Zjazd wyraża przekonanie, że nienawiść, rozsiewana wśród narodów, zagraża pokojowi i powstrzymuje gospodarczą odbudowę świata, jedynie zgodne współżycie narodów, wypływające z przekonania o słuszności wzajemnego poszanowania praw do bytu, zdolne jest zapewnić wszystkim ludom w równej mierze uczestnictwo w dobrodziejstwach pokojowej pracy cywilizowanej. Wszelki gwałt i niepokój godzi jednakowo we wszystkie narody świata, podważając wzajemne zaufanie i wiarę w przyszłość.

Zjazd uważa, że praca dla narodu polskiego nie może w niczem zakłócać należytego stosunku Polaków, zamieszkałych wśród obcych do otoczenia i państwa zamieszkania. Przeciwnie, obowiązki wobec państwa zamieszkania muszą być wykonywane z pełną lojalnością, a uczestnictwo w życiu publicznem państwa zmieszkania stać się winno ambicją każdego Polaka. W stanowisku takiem Polaków, zamieszkałych wśród obcych, upatrywać należy najlepszą rękojmię, że ich prawa do swobodnego rozwoju kulturalnego będą przez państwa przez nich zamieszkiwane nietylko zagwarantowane, ale i uszanowane.

Doceniając w pełni pracę narodową i społeczną skupień polskich zagranicą we wszystkich dziedzinach życia oraz uznając doniosłe jej znaczenie dla utrzymania polskiego stanu posiadania zjazd kładzie szczególny nacisk na pracę wśród młodzieży, jako tej generacji, która w przyszłości przyjąć ma z rąk naszych troskę o utrzymanie bytu narodowego szerokich mas polskich zagranicą".

W zrozumieniu znaczenia przychylnego ustosunkowania się państw zainteresowanych do spraw naszej emigracji Zjazd postanowił wystosować apel do narodów świata o „zapewnienie wszystkim obywatelom pełni faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego oraz całkowitej swobody niekrępowanego rozwoju wszystkich wartości kulturalnych swego narodu".

W dalszym ciągu apelu znajduje się uzasadnienie powyższych postulatów koniecznością wiedzenia narodów ku lepszej przyszłości drogą naturalnej współpracy, opartej na „niezniszczalnych wartościach duchowych ludzkości". Tekst apelu przyjęty został przez zebranych wśród długotrwałych oklasków.

Pozatem uchwalono rezolucje zgłoszone przez przewodniczących poszczególnych komisyj, obejmujące całokształt spraw życia Polaków na obczyźnie.

STATUT ŚW. ZWIĄZKU POLAKÓW

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uchwalenia statutu Światowego Związku Polaków Zagranicą. Oficjalne powołanie do życia tego związku odbędzie się, jak wiadomo, w Krakowie. Będzie to organizacja, jednocząca rozrzucone po świecie placówki polskie za pośrednictwem centralnych organizacyj każdego kraju. Naczelnym organem władzy będzie Zjazd, odbywający się co pięć lat. Kapitał dyspozycyjny Związku opierać się będzie na stałych składkach członków, które ustalono w wysokości trzech centimów szwajcarskich od osoby rocznie.

Statut Związku przyjęto bez poprawek.

Wobec faktycznego powstania Związku Światowego Polaków, poszczególne delegacje zgłosiły swój akces.

Nie przystąpiła do Związku jedynie polonja amerykańska, deklarując jednak ścisłą współpracę z zachowaniem jedynie niezależności od władz Związku, za wyjątkiem zjazdów walnych.

Przedstawiciel emigracji polskiej w St. Zj. Ameryki Półn. dr. Smykowski uzasadnił to stanowisko pewnemi odrębnościami lokalnemi tego największego po kraju skupiska Polaków. Spodziewać się należy, że pewne usamodzielnienie amerykańskich organizacyj Polaków oszczędzi im wielu sugestyj i nacisków na kształtowanie się zdrowej, polskiej myśli, których, sądząc z dotychczasowych doświadczeń, spodziewać się należy od władz centralnych, pochodzących faktycznie... z nominacji.

RADA NACZELNA

W wyniku przewidzianych porządkiem dziennym wyborów przewodniczącym Związku został, co oddawna wyszyscy wiedzieli, p. marszałek Raczkiewicz. Dyrektorem biura został p. Lenartowicz.

W charakterze członków w skład Rady naczelnej weszli pp.: Ambroziewicz (kraj), Budzyński (Litwa), dr. Buzek (Czechosłowacja), ks. dr. Domański (Niemcy), Dubieński (Kanada), Fularski (kraj), Ferdynand Goetel (kraj), Hełczyński (kraj), Albin Jakiel (kraj), dr. Kaczmarek (Niemcy), Kalinowski (Francja), Kawałkowski (kraj), Kowalewski (Argentyna), ks. prałat Łukasiewicz (Rumunja), Morawski (kraj) Olbromski (kraj), Pankiwicz (kraj), Paprocki (kraj), Paul (Brazylja), Wanda Pełczyńska (kraj), Reyer (Francja), Stebelski (kraj), Szwedowski (kraj), Tenenbaum (Austrja), Tomaszkiewicz (kraj), Wilpiszewski (Łotwa), Wolf (Czechosłowacja), Mieczysław Zaleski (kraj), mjr. Zieliński (kraj), Pniewski (kraj), Walery Gettel (kraj).

Widać jasno, że lista członków rady, pochodzących z kraju jest wybitnie jednostronna.

Prócz tego za zgodą komisji głównej Stany Zjednoczone wybierają 5 członków, a na podstawie uchwalonego regulaminu do Rady wszedł także p. Juljan Szymoński, jako przedostatni prezes Rady organizacyjnej.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Władysław Hübner (kraj), dyr. Edmund Kłopotowski (kraj), Lemańczyk (Niemcy), Kożuchowski (kraj), Łapiński (Łotwa), Wasung (kraj) i dr. Zyła (kraj).

W skład komitetu wychowania narodowego młodzieży polskiej za granicą weszli pp.: Ambroziewicz, Brunerówna, Cierniak, Dąbrowski, Jan Dębski, Gerat, dr. Michał Grażyński, Grzywaczewski, Hełczyński, prof. Wałek - Czarnecki, Jankiel Albin, Jaworska, Kulecki, Stańczykowski, Statlerówna, Stammler, Surzyński, Szwedowski, Nowicki, Więcek, Zdrojewski, Zenczykowski, Żukowiczówna, prof. Ujejski, Biłek.

Na tem zakończyły się prace sejmu emigracji. Zebrani wysłuchali krótkich mów pożegnalnych, poczem nastąpiło zamknięcie hymnem „Boże, coś Polskę"... czterodniowych obrad Zjazdu.

Późnym wieczorem uczestnicy Zjazdu, oraz liczne wycieczki zagraniczne wyjechały do Krakowa, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości zjazdowych.

„FESTYN U KROLA JEGOMOŚCI"

w ramach „Święta Warszawy"

Na murach Warszawy pojawiły się stylowe plakaty, zapowiadające w pięknym języku Kochanowskiego „Festyn u Króla Jegomości", który odbędzie się w Wilanowie w sobotę, dnia 11 i w niedzielę, dnia 12 sierpnia od godz. 16-ej do 23-ej.

Program ułożony nadzwyczaj interesująco i wiernie odtwarzający epokę XVII w. składać się będzie z koncertu kameralnego pod kierunkiem dyr. R. Palestra, odegranego przez orkiestrę i klawecynię przez p. Trombini-Kazuro. Dziedziniec pałacu, oświetlony reklektorami. Pozatem w pałacu odbywać się będą uroczystości dożynek.

W celu udogodnienia przejazdów, uruchomiona będzie specjalna komunikacja samochodowa „Arbonu" po 1 zł. za przejazd w obie strony i po 70 gr. kolejką wilanowską.

Niewątpliwie cała Warszawa weźmie udział w wysoce artystycznej imprezie, urządzonej przez Komitet „Święta Warszawy" pod kierunkiem M. Dienstl-Dąbrowy.

Podpalenie szop drewnianych na żydowskim cmentarzu

Dzisiejszy żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

„Donieśliśmy swego czasu o wybuchu groźnego pożaru w szopie drewnianej, mieszczącej skład desek, na terenie żyd. cmentarza na Bródnie. Pożar ten, jak wiadomo, powstał z podpalenia.

W związku z tem wczorajsze popołudniowe „Radjo" w notatce pod tytułem „Narowcy, — chuligani podpalili szopy na praskim cmentarzu" podaje co następuje:

Zakończono już wstępne dochodzenia w sprawie podpalenia szop na praskim cmentarzu. Nie ulega wątpliwości, że sprawcami są członkowie rozwiązanej organizacji O. N. R. W ostatnim numerze nielegalnej „Sztafety" członkowie „Nary" przechwalają się i całkiem otwarcie wskazują, że zbrodnia podpalenia jest ich robotą. Policja jest już na tropie podpalaczy".

Tenże „Nasz Przegląd" donosi:

„Do Rabinatu Warszawskiego i Zarządu Gminy Żydowskiej nadesłały pocztą w zamkniętych kopertach dwa numery nielegalnego tygodnika pod tytułem „Nowa Sztafeta" (Nr. 2 z lipca r. b.).

„Nowa Sztafeta" jest drukowana na małych arkusikach systemem t. zw. szczotkowym i zawiera szereg oszczerstw i kalumnij pod adresem Rządu i społeczeństwa żydowskiego".

Nowy rok szkolny w gimnazjach państwowych

Władze szkolne wydały zarządzenia w sprawie technicznej organizacji nowego roku szkolnego w gimnazjach państwowych.

W roku szkolnym 1934—35 będą miały gimnazja dwie klasy (I—II) z planem nauki według nowego ustroju i cztery klasy (V—VIII) z planem według dawnych typów. Spowodu znacznego napływu młodzieży do klasy I i II nowego typu ilość oddziałów w poszczególnych gimnazjach nie ulegnie zmniejszeniu.

Nie można oczekiwać, aby w gimnazjach były sale wolne, tembardziej, iż zorganizowanie nauki według nowych programów wymaga rozbudowania pracowni biologicznej, zajęć praktycznych i fizykalnej.

Władze szkolne zarządziły w wielu gimnazjach komasację klas wyższych, aby napływającej młodzieży ułatwić przyjęcie do klasy I i II przez tworzenie w tych klasach oddziałów równoległych.

Należy zwrócić uwagę, iż od początku nowego roku szkolnego obowiązuje młodzież (z wyjątkiem klasy VIII) noszenie przepisowego mundurka.

Z Berezy Kartuskiej

Lakoniczne pocztówki do rodzin

„Jestem zdrów..."

Znowu kilka rodzin izolowanych w Berezie Kartuskiej narodowców otrzymało listy datowane „w miejscu odosobnienia".

Karty, które nadchodzą stamtąd, nie różnią się niczem zewnętrznie od zwykłych kart pocztowych. Treść jest dość charakterystyczna.

Wszystkie karty zawierają informacje o zdrowiu, często prośby o dostarczenie części ubrania lub bielizny, ostrzeżenie przed wysyłaniem paczek żywnościowych, wreszcie pozdrowienia dla najbliższych. Nic poza tem.

Słowa stale się powtarzają: „Jestem zdrów, proszę mi przysłać buciki, całuję Rodziców i podpis.

Odrzucona prośba

Jak wiadomo wśród izolowanych w Berezie Kartuskiej znajdują się adwokaci. W prowadzeniu kancelarji zastępują ich koledzy, wyznaczeni przez Radę Adwokacką, którzy są jakgdyby pełnomocnikami izolowanych. Niestety, wielu spraw niepodobna załatwić bez porozumienia z quasi-mocodawcami. Zwrócono się wobec tego do odpowiednich władz o uzyskanie możności porozumienia się w tych właśnie sprawach z adwokatami - zesłańcami. Władze odmówiły. Decyzja tej treści została zakomunikowana zabiegającym o pozwolenie w krótkim, choć grzecznie zredagowanym liście, pod którym podpisywał się szef bezpieczeństwa woj .poleskiego, szwagier wojewody Kostka Biernackiego, p. Rolewicz.

Żydowskie kruczki

„Gazeta Warszawska" donosi:

„Ustanowienie obozu izolacyjnego usiłują wykorzystać w sposób swoisty żydzi.

Do rodzin izolowanych zgłaszają się aferzyści, którzy wyłudzają datki kilka lub kilkunastozłotowe tytułem rzekomego zwrotu sum, wręczonych izolowanym przy okazji przypadkowego spotkania podczas przejazdu koleją lub na miejscu w Berezie Kartuskiej. Dotychczas słyszeliśmy o paru tego rodzaju konkretnych wypadkach, przyczem w roli aferzysty występował zawsze młody żydek.

Pewien żyd w Warszawie wpadł na pomysł odebrania zarobku jednemu z izolowanych i zgłosił odpowiednią ofertę u pracodawcy. Oferta została odrzucona".

Przegląd prasy

Warszawa bez samorządu

Pod tym tytułem zamieszcza „Kurjer Poznański" uwagi na temat odroczenia wyborów miejskich w Warszawie i ustanowienia komisarycznego zarządu stolicy:

„Jaki jest właściwy powód tego niezwykłego wyróżnienia stolicy wśród wszystkich innych miast polskich i pozbawienia jej samorządu na — conajmniej — dwa lata?

P. minister we wspomnianem wyżej przemówieniu podał, że zadaniem komisarza prócz zmiany ustroju ma być uporządkowanie administracji i gospodarki budżetowej miasta. Na to jednak należy zauważyć: 1) że wszystkie powyższe zadania istniały już wtedy, gdy władze rządowe przygotowywały wybory w Warszawie, i 2) że zadania te mogłyby być spełnione także przez pochodzące z wyboru czynniki samorządowe, a byłyby spełnione całkowicie po myśli rządu i nawet przez tych samych ludzi, gdyby oboz „sanacyjny" odniósł w wyborach zwycięstwo.

Doszliśmy do sedna sprawy. Właściwym powodem odroczenia wyborów w Warszawie jest niepomyślny dla „sanacji" i nieoczekiwany przez nią ich wynik w innych miastach b. Kongresówki, a zwłaszcza w drugiem pod względem liczby zaludnienia mieście Rzeczypospolitej: Łodzi. „Sanacja" cofnęła się przed politycznem ryzykiem wyborow w stolicy i obawą klęski.

Pozwolimy sobie zakończyć te uwagi nawiązaniem do niedalekiej przeszłości. Kiedy w październiku r. ub. rozpisano wybory miejskie w województwach zachodnich, stanęliśmy odrazu na stanowisku, że będą one miały znaczenie przedewszystkiem polityczne, gdy „sanacja" starała się wszelkiemi siłami nadac im charakter gospodarczy. Z tego, co się stało po wyborach w Poznaniu i Gnieźnie, a bez wyborów w Warszawie wynika jasno, że także i obóz „sanacyjny" traktuje wybory samorządowe i gospodarkę na terenie samorządu wyłącznie z politycznego punktu widzenia i że cała, z takim wysiłkiem głoszona „apolityczność" pracy w samorządzie była tylko taktycznym manewrem.

Warszawa, stolica państwa, nie będzie miała samorządu nawet w tak ograniczonym zakresie, jak inne miasta. Ten fakt ma także znaczenie polityczne, niewiele odbiegające od niepomyślnego dla „sanacji" wyniku wyborów".

Denuncjacja

Bezprzykładną zupełnie korespondencję z Łodzi znajdujemy w „Robotniku". Oto ni mniej ni więcej, tylko korespondent „Robotnika" denuncjuje naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Łódzkiego, p. Bolesława Lutomskiego, że ten jest... szwagrem endeka!:

„Wyrocznią, która decyduje o tem co w Łodzi zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, jest Bolesław Lutomski, kapitan, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa. PPS cieszy się specjalnie czułą opieką pana naczelnika. Natomiast endeków, urządzających pochody przez miasto bez zezwolenia palcem nawet nie tknie.

Bolesław Lutomski jest szwagrem adwokata Sznajdlera, wodza łódzkich endeków. Działalność „społeczną" rozpoczął w POW., w którem nosił pseudonim „Szeliga". Gdy w roku 1917 rozpoczęły się w Łodzi represje po odmówieniu przysięgi przez legjonistów, — Szeliga wyjechał po cichu do Włocławka. Na froncie nie był ani 5 minut. W r. 1918 uzyskał stopień podporucznika i pracował cały czas w Oddziale II DOK Nr. 4, jako oficer informacyjny, przyczem awansował na tem stanowisku aż do kapitana.

Jest on ściśle związany z endekami i słusznie nienawidzi PPS., ponieważ członkowie PPS. wyrażali się nader krytycznie o bohaterstwie Lutomskiego. Komendantem POW. w Łodzi był wówczas ob. Zawisza - Sawicki.

Nic też dziwnego, że B. Lutomski nienawidzi PPS. i prasy socjalistycznej, a szczególnie „Tygodnia Robotnika", który zwalcza ostro endeków narówni z sanatorami.

Jak ludzie mówią, również i „zielone koszulki" hitlerowców cieszą się podobno cichą tolerancją pana Lutomskiego. O tem wie najlepiej Obrębski, komendant biało amarantowych swastyk".

Notatka nosi tytuł: „Sanacyjny endek". Nie wiadomo co w tem obrzydliwsze: czy denuncjacja „wysoki rządzie, ten pan naczelnik, to jest szwagier endeka", czy świadome kłamstwo o jakichś względach sanacyjnego naczelnika bezpieczeństwa w Łodzi dla narodowców. W tej Łodzi, gdzie przywódcy młodych narodowców od kilku miesięcy siedzący w więzieniu rozpoczęli przed tygodniem głodówkę i w tej Łodzi, z której szereg narodowców wysłano do Berezy Kartuskiej.

O tem zaś, by w więzieniu łódzkiem siedział jakiś socjalista, czy też któryś z socjalistów łódzkich (i socjalistów wogóle) zesłany został do Berezy Kartuskiej nic nam niewiadomo.

Na froncie powodziowym

Przeszło 200 milj. zł. strat

Wobec upłynięcia z dniem 31 ubiegłego miesiąca terminu wypełniania kwestjonarjuszy o stratach powodziowych, władze centralne otrzymały już pierwsze sprawozdania z terenów powodziowych. Dane pochodzą z terenu województwa lwowskiego i stanisławowskiego. Choć ogólna cyfra strat na skutek powodzi znana będzie dopiero w końcu bieżącego miesiąca, to jednak już dziś stwierdzić można, iż ogólna cyfra szkód poniesionych na skutek powodzi przekroczy 200 milj. zł.

WISŁA OPADA

Po ostatniej powodzi Wisła opada bardzo powoli. Dziś stan na rzece wynosi 1 m. 91 cm., a jutro i pojutrze spodziewana jest nawet zwyżka poziomu spowodu deszczów, jakie spadły w wiślanem dorzeczu.

Po wielkich wezbraniach obraz rzeki zawsze się zmienia. Tam, gdzie przed przyborem były mielizny, po opadnięciu wód ukazuje się głęboki nurt, a za to piaski wychodzą z wody w tem miejscu, gdzie obserwowano głębię.

Na Wiśle największe bodaj zmiany zauważono między ujściem Dunajca i Wisłoki ale i pod Warszawą są pewne przesunięcia głęboki nurt odsunął się od brzegu praskiego między mostem Kierbedzia i kolejowym

Zmiany w korycie Wisły wyraźniej wystąpią dopiero po opadnięciu wód przynajmniej do poziomu średniego (około 1 m 50 cm), co spodziewane jest niezadługo

GROŻBA EPIDEMJI

Okolice, przez które przeszła powódź, zagrożone są obecnie możliwością wybuchu różnych epidemij. Szczególnie najwięcej obaw nasuwają tereny w okolicach Tarnowa, Dąbrowy, Szczucina, Mielca i Sandomierza. W stronach tych do dziś jeszcze wody nie ustąpiły całkowicie i stojąc na polach, powodują gnicie terenów zalanych, stwarzając niebezpieczeństwo wybuchu epidemij.

Działające na tych terenach kolumny sanitarne przeprowadzają wśród ludności szczepienia przeciwepidemiczne, aby zapobiec wybuchowi zarazy. Akcja sanitarna polega też na dostarczaniu ludności czystej bielizny, oraz wysyłaniu kolumn sanitarnych, które odkażają nietylko odzież powodzian, ale również i całe domostwa.

Szczególnie energicznie przeprowadzana jest akcja oczyszczania studzien i chlorowania wody studziennej, gdyż studnie, zalane podczas powodzi, posiadają do dziś dnia wodę zanieczyszczoną.

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej notuje ciągły wzrost zachorowań na dur brzuszny. W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym zanotowano 329 zachorowań duru brzusznego. Duża ilość wypadków tej choroby notowana jest na terenach powodziowych.

PRZYWRACANIE KOMUNIKACJI

Dziś o godz. 12-ej w południe nastąpi otwarcie mostu na linji kolejowej Kraków — Lwów pod st. kol. Bogumiłowice.

Most ten został wybudowany przez 2 baon mostów kolejowych przy współpracy kolejowego przysposobienia wojskowego. Kierownikiem robót był dowódca 2 baonu mostów kolejowych.

W miejscu wyrwy w nasypie kolejowym o szerokości 130 mtr. i głębokości 8 mtr. wybudowano most o długości 130 mtr.

Prace nad budową mostu rozpoczęto w dniu 19.VII r. b.

KATOWICE. — Z dniem 10 b. m. przywraca się normalny ruch kolejowy na linji Katowice — Kraków — Tarnów — Lwów. Pierwszy pociąg na tej linji odejdzie jutro o godz. 17.15 z Katowic.

DALSZE OFIARY

Komendant Szkoły Podchorążych inżynierji przesyła nam poniższy list:

Szanowny Panie Redaktorze.

Nawiązując do zaproszenia wysłanego do Pana Redaktora o wzięcie udziału w uroczystej 10-ej promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Inżynierji, mam zaszczyt zakomunikować, że w związku z klęską powodzi, zmieniłem program uroczystości w ten sposób, że zamiast tradycyjnego wspólnego obiadu ofiarowuję sumę Zł. 1200 na rzecz ofiar powodzi.

Niezależnie od tej jednorazowej ofiary, Korpus Oficerski, Podoficerski oraz urzędnicy Szkoły Podchorążych Inżynierji, opodatkował się w wysokości 1 proc. swych poborów miesięcznych na przeciąg 5-ciu miesięcy, co w przybliżeniu wyniesie około 3700 zł.

W związku z powyższem uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie odpowiedniej wzmianki.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Wróblewski pplk.

Rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Warszawie poinformował Ogólno - Polski Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, iż oddaje do jego dyspozycji 10.420 sztuk naczyń emaljowanych do użytku gospodarstwa domowego, 1000 łóżek stalowych lakierowanych z materacami sprężynowemi oraz 2400 sztuk narzędzi rolniczych. Ogólny ładunek towaru wynosić będzie 4 — 5 wagonów.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zajęło się sprawą odbudowy gmachów szkolnych zniszczonych wskutek ostatniej katastrofalnej powodzi. Według prowizorycznych obliczeń woda zniosła blisko 50 mniejszych budynków szkolnych. Wyasygnowany ma być kredyt w wysokości 500.000 złotych na rozpoczęcie odbudowy gmachów szkolnych.

Nalepki okienne

na rzecz ofiar powodzi

Izba Przemysłowo - Handlowa wydała odezwę, nawołującą do nabywania nalepek na szyby wystawowe na rzecz ofiar powodzi. W odezwie tej czytamy m. in.:

Organizacje kupieckie zapoczątkowały akcję na rzecz powodzian m. in. za pomocą rozsprzedaży nalepek na okna wystawowe. Ten sposób gromadzenia ofiar niewątpliwie będzie miał szerokie zastosowanie wśród przedsiębiorstw, posiadających okna wystawowe, bowiem nalepki na rzecz powodzian, nietylko świadczyć będą o spełnieniu obowiązku obywatelskiego przez przedsiębiorstwo, ale również przez swoją widoczność, przypominać będą przechodniom o konieczności pomocy powodzianom, utrzymując ducha ofiarności w społeczeństwie

Nalepki okienne w cenie po 2, 5 lub 25 złotych dostosowane są do możności finansowych wszelkich przedsiębiorstw Nie wątpimy, że znajdą one szerokie poparcie wśród społeczeństwa

W dniach najbliższych nie będzie w stolicy ani jednego okna wystawowego bez nalepki na rzecz ofiar powodzi.

Nalepki okienne w cenie po zł. 2, 5 lub 25 nabywać można: w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, Czackiego 12, oraz organizacjach kupieckich.

Ostrzeżenie

przed oszustką

W jednym z dzienników ukazało się ogłoszenie w dziale matrymonjalnym tej treści: „Mężczyzna inteligentny, pragnie poznać panią. Cel matrymonjalny. Szczegóły telefonicznie 8-51-82". Zainteresowane panie zwracały się pod powyższy numer telefonu i dowiadywały się, że informacje można otrzymać po wpłaceniu 5 zł. Za pośrednictwem biura numerów ustalono, że telefon należy do Kazimiery F. (Wspólna 13), sublokatorka zaś jej, Tarysowa, zajmuje się zbieraniem 5-złotówek, rzekomo za pośredniczenie w nawiązaniu kontaktu między kandydatkami do stanu małżeńskiego. Niewątpliwie osobą T. zainteresują się odpowiednie władze.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 180 czasopisma „ABC" z dnia 2 lipca r. b. artykułem p. t. „Tajemnicze zniknięcie. Niezwykła skarga bezrobotnej z Sochaczewa", na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 roku (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186), proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w Sochaczewie w sposób tajemniczy zniknął syn Antoniny Balcerakowej, 13-letni Mieczysław.

Natomiast prawdą jest, że wymieniony uciekł od matki i ukrywa się. W czasie dochodzeń kilka osób zeznało, że widziały go w okolicach Błonia.

Nieprawdą jest, że policja w Sochaczewie odmawiała interwencji na prośbę Balcerakowej, a nawet szykanowała ją, zamykając w areszcie.

Natomiast faktem jest, że policja przeprowadziła b. szczegółowe dochodzenie prokuratorskie, zbadawszy cały szereg osób wskazanych przez Balcerakową, lecz oskarżenie kierowane pod adresem Rozenpelów okazało się bezpodstawne i sprawa została umorzona przez prokuratora. Poszukiwania zarządzone na terenie powiatu sochaczewskiego dotąd nie wydały pożądanego wyniku, wobec czego wszczęto poszukiwania za zaginionym na terenie całego województwa.

Nieprawdą jest, jakoby policja w odpowiedzi na skargi Balcerakowej zamykała ją bezpodstawnie w areszcie. W rzeczywistości w. w. była kilka razy zatrzymywana i doprowadzona do lokalu posterunku Policji Państwowej, wskutek skarg za wywoływanie przez nią awantur ulicznych i publiczne rzucanie wyzwisk na osoby, które skarżyły się policji i żądały interwencji.

Za Komisarza Rządu
N. Krüger

Polityka i romans

Sensacyjny proces w sądzie w Przemyślu

PRZEMYŚL, 10. 8. (tel. wł.). Na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Okręgowym zasiadł 26-letni urzędnik prywatny Emil Hordyński, oskarżony o to, że dnia 8 maja b. r., działając pod wpływem silnego wzruszenia strzelił do Olgi Kryżowskiej i Romana Gełety, raniąc Kryżowską w szyję, Gełetę zaś w szyję i usta.

W śledztwie Hordyński zeznał, że nie zamierzał zabić Gełety, Kryżowską zaś postrzelił tylko przez przypadek. Podał przytem ciekawe tło zajścia. Trzy lata temu Hordyński wszedł do koła ukraińskiej młodzieży nacjonalistycznej, gdzie poznał kilku działaczy i Olgę Kryżowską. Zakochał się w niej a uzyskawszy wzajemność zaręczył się. Po pewnym czasie Hordyński dowiedział się, że w organizacji, do której należał, rozchodzi się wiadomość, iż jest on człowiekiem niepewnym. Zarzucano mu, że jest konfidentem policji i na każdym kroku paraliżowano wszystkie jego poczynania. wreszcie rodzice Kryżowskiej zażądali od córki, aby z Hordyńskim zerwała. Do Kryżowskich przychodził codziennie Gełeta, który jak się zdawało był jednym z motorów akcji przeciwko Hordyńskiemu.

Kiedy Kryżowska zaczęła się coraz chłodniej odnosić do swego narzeczonego, Hordyński zwrócił się kilkakrotnie do Gełety i innych, by zaprzestali oszczerczej kampanji, albo też dostarczyli przeciw niemu rzeczowych dowodów. Prośby te nie poskutkowały, wręcz przeciwnie Gełeta i jego kolega Byj zagrozili Hordyńskiemu, że jeśli się nie usunie, to „ukraińcy z nim skończą".

Dla własnej obrony Hordyński pod wpływem tych gróźb kupił sobie rewolwer, który nosił stale przy sobie. Wreszcie spotkawszy Kryżowską pewnego wieczoru w towarzystwie Gełety zatrzymał ją, aby się ostatecznie rozmówić. W pewnej chwili Gełeta mruknął: „konfident" — Hordyński oddał strzał do niego i do Kryżowskiej.

Proces budzi ogromne zainteresowanie w sferach policyjnych, ze względu na to, iż odkrywa on kulisy życia organizacyjnego nacjonalistów ukraińskich.

Sprytny oszust

w roli studenta-kwestarza

CZĘSTOCHOWA, 10.8 (tel. wł.). W najrozmaitszych miastach Polski w ostatnich czasach zgłasza się młody, wymowny osobnik, który przedstawiając się za studenta Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, zbiera pieniądze na opłatę czesnego dla niezamożnych studentów. Dla wzbudzenia większego zaufania rzekomy „kwestarz" przedstawia dokumenty, oczywiście sfałszowane. Oszust przedstawia się jako Edward Jankowski, albo Jan Żymirski, lub wreszcie jako Korwin Staszyński vel Starzyński. „Kwestarzowi" udaje się od czasu do czasu „zainkasować" znaczne sumy pieniężne, które następnie idą do jego kieszeni. Policja jest już na tropie oszusta i wzywa poszkodowanych o zwrócenie się do Urzędu Śledczego w Częstochowie.

Wstrzymanie na 3 lata pozwoleń

na otwieranie nowych piekarń

Na podstawie zapadłych uchwał na poprzednich zjazdach i obecnie otrzymywanych sprawozdań od prezesów związków cechów piekarskich poszczególnych dzielnic, naczelna organizacja piekarstwa polskiego występuje do władz o zniesienie rozporządzenia o mechanizacji piekarń w stosunku do starych piekarń, wstrzymanie na trzy lata wydawania pozwoleń na otwieranie nowych piekarń, zezwolenie na wypiek i sprzedaż pieczywa w dni świąteczne pod warunkiem użycia w tym celu bezrobotnych i bez pogwałcenia przepisów o odpoczynku niedzielnym w stosunku do starych pracowników, wreszcie uznanie piekarstwa i cukiernictwa za jeden zawód, gdyż wogóle, a szczególnie w małych miastach, granica między temi zawodami nie da się przeprowadzić.

Pozatem podnoszony jest fakt, że niektóre Zarządy Miejskie, szczególnie w Poznańskiem i na Pomorzu, wypłacają zatrudnionym przez siebie bezrobotnym z kredytów Funduszu Pracy należność w chlebie i mące, co zmusza bezrobotnych do handlu temi artykułami.

We wszystkich tych sprawach interwenjować będzie u władz Związek Cechów Piekarskich R. P.

Z kraju

WILNO

Ślub neofity. W Wilnie w kościele ewangelickim odbył się ślub byłego żyda Zabłockiego z chrześcijanką. W obawie przed ekscesami ortodoksów żydów, ślub odbył się z zachowaniem ostrożności.

Nieudany zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w kiosku gazetowym usiłował się powiesić 36-letni inwalida, Jan Baliński, jednak w porę przeszkodzono mu w tem i desperata odcięto. Niedoszłego wisielca odwieziono do szpitala. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

ŁÓDŹ

Skutki katastrofy motocyklowej. Przed kilku dniami pod Zgierzem wydarzyła się tragiczna katastrofa motocyklowa, której ofiarą padli łodzianie: Alicja Kunce i Adolf Knat. Panna Kunce poniosła śmierć na miejscu, Knata, ciężko rannego, przewieziono do szpitala.

Wczoraj przy tłumnym udziale publiczności odbył się pogrzeb panny Kunce.

KATOWICE

Uczczenie powstania śląskiego. W tych dniach w związku z 15-letnią rocznicą powstania śląskiego odbędzie się szereg imprez sportowych. A mianowicie: odbędzie się VIII Marsz Szlakiem Powstańców, w którym weźmie udział 600 uczestników, ponadto odbędzie się się raid samochodowo-motocyklowy, oraz wyścigi kolarskie na Szlaku Powstańców.

CIESZYN

Włamywacze pod kluczem. W nocy 8 b. m. policja aresztowała w Cieszynie dwóch notorycznych włamywaczy: Szuścika Ludwika i Byloga Macieja, przy których znaleziono wytrychy, łom, rękawiczki itp. narzędzia. Ujęci włamywacze są podejrzani o szereg włamań, dokonanych ostatnio na Śląsku Cieszyńskim.

GDYNIA

Uczczenie Adamowiczów. W dowód uznania zasługi i bohaterskiego wyczynu braci Adamowiczów gmina kąpieliska Hel nadała bohaterskim lotnikom obywatelstwa honorowe.

TARNÓW

Rabuś poszedł do więzienia. W Brzesku na 52-letniego Kazimierza Jurka, który jechał do Tarnowa w towarzystwie swej przyjaciółki, 19-letniej Katarzyny Chropusty, napadli jacyś dwaj osobnicy, którzy zrabowali Jurkowi buty oraz 80 zł., poczem zbiegli. W czasie walki z opryszkami Jurek ugryzł jednego z nich w palec i dzięki temu ujęto jednego z rabusiów, gdy kupował środki opatrunkowe. Był to 22-letni Władysław Król; wkrótce ujęto też jego wspólnika, 29-letniego Bolesława Bahurskiego. Jak się okazało, organizatorką napadu była przyjaciółka Jurka, Chropusta.

BIAŁYSTOK

Wypadek przy rozbiórce. Podczas rozbiórki starego więzienia w Białymstoku został przygnieciony sufitem 34-letni Borowski, członek straży ochotniczej, który wskutek złamania podstawy czaszki i zgniecenia klatki piersiowej poniósł śmierć na miejscu.

Olimpjada Polaków z Zagranicy

zakończona

Pierwsze igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy i Gdańska zgromadziły ogółem 385 zawodników z 13-u krajów Europy, Ameryki i Azji. Z tej liczby było 352 zawodników i 33 zawodniczki. Program igrzysk obejmował zawody lekkoatletyczne, pływackie, bokserskie, piłkarskie, kolarskie, koszykówkę i siatkówkę. Poziom zawodów był nagół nierówny. W zawodach lekkoatletycznych niektórzy zawodnicy amerykańscy osiągnęli wspaniałe wyniki, nieraz lepsze od rekordów Polski. W pływaniu jedynie Chrostowski reprezentował wysoką klasę.

LEKKOATLETYKA

W zawodach lekkoatletycznych zdecydowane zwycięstwo odniosła Ameryka, zajmując pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji — 10 pkt., 2) Czechosłowacja 7 pkt., 3) Francja 5 pkt., 4) Gdańsk 3 pkt., 5) Niemcy 2 pkt., 6) Łotwa 1 pkt.

BOKS

W turnieju bokserskim zwycięstwo odniosła Francja 10 pkt., 2) Gdańsk 7 pkt., 3) Niemcy 5 pkt., 4) Łotwa 3 pkt., 5) Rumunja 2 pkt.

PIŁKA NOŻNA

W piłce nożnej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja (Polonja Karwińska), 2) Niemcy 7 pkt., 3) i 4) Rumunja i Belgja — po 4 pkt. W poszczególnych spotkaniach Rumunja pokonała Francję 1:0, Niemcy wygrały z Gdańskiem 2:1, Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Austrją 8:0, a Belgja wyeliminowała Łotwę 3:2. W półfinałach Czechosłowacja wygrała z Rumunją 4:2, a Niemcy z Belgją 4:1. Finał Czechosłowacja—Niemcy zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 2:0.

PŁYWANIE

W pływaniu zwycięstwo odniosła Ameryka 10 pkt. Drugiem i trzeciem miejscem podzieliły się Gdańsk i Rumunja — po 6 pkt. Czwarte miejsce zajęła Kanada 3 pkt., 5) Austrja — 2 pkt., 6) Niemcy — 1 pkt.

KOLARSTWO

W zawodach kolarskich triumfowała Francja 10 pkt. przed Belgją 7 pkt., Gdańskiem 5 pkt. i Niemcami 3 pkt.

KOSZYKÓWKA

W koszykówce zwyciężyła Francja 10 pkt. przed Gdańskiem 7 pkt. i Łotwą 5 pkt. W poszczególnych spotkaniach Gdańsk pokonał Niemcy 20:15, Rumunja zwyciężyła Belgję 13:10, a Francja wyeliminowała Czechosłowację 38:24. W półfinałach Gdańsk wygrał z Rumunją 28:17, a Francja zwyciężyła walkoverem. W finale Francja pokonała Gdańsk 15:11.

W siatkówce wygrała Czechosłowacja 10 pkt. przed Gdańskiem i Łotwą po 6 pkt. i Niemcami 3 pkt. W finale siatkówki pań Czechosłowacja pokonała Gdańsk 2 : 1. W siatkówce panów w finale Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Łotwą również w stosunku 2:1. W półfinałach wyeliminowane zostały Rumunja i Francja.

Sport

REGATY ŻEGLARSKIE NA JEZIORACH AUGUSTOWSKICH

Oficerski Jacht-Klub R. P. organizuje w najbliższą niedzielę dn. 12 sierpnia r. b. regaty żeglarskie na jeziorze Krechowieckiem w Augustowie. Udział zgłosiło 7 klubów z Warszawy w ogólnej liczbie 25 jachtów. Początek o godz. 14-ej. Start i meta na przystani oddziału augustowskiego Jacht-Klubu Polski. Kierownictwo regat spoczywa w rękach por. Trzepałko. W dniach 13 i 14 sierpnia r. b. o godz. 10-ej odbędą się również na jeziorach Augustowskich rozgrywki żeglarskie o tytuł mistrza Polski, przyczem w rozgrywkach zastosowana będzie szachownica olimpijska.

WIELKA NAGRODA KOLARSKA ŚWIĘTA WARSZAWY

Dziś, t. j. w piątek o godz. 20-ej W. T. C. organizuje na Dynasach wielki wyścig amerykański parami na przestrzeni 50 klm. o nagrodę Święta Warszawy. Po raz pierwszy startować będzie na torze świetny szosowiec Kiełbasa do spółki z rekordzistą godzinnym Bryszkem. Ogółem startuje 12 par. Program uzupełnią interesujące biegi kolarskie z udziałem najlepszych sił warszawskich, łódzkich i kolarzy emigracyjnych.

AUSTRJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU

Z Wiednia donoszą, że wicekanclerz ks. Starhemberg któremu podlegają wszystkie austrjackie organizacje sportowe cofnął udzielone już pozwolenie w sprawie startu Austrji na mistrzostwach pływackich Europy w Magdeburgu i kolarskich mistrzostwach świata w Lipsku. Warto zaznaczyć, że Niemcy przed paru tygodniami otrzymali oficjalne zgłoszenie Austrji do tych zawodów.

ZMIANA PRZEPISÓW TENISOWYCH

Specjalna komisja międzynarodowej federacji lawn-tenisowej uchwaliła wprowadzić zmianę niektórych przepisów błędów nóg (footfault) tytułem próby. Mianowicie o 2 stopy za ostatnią linją na korcie, wyznaczona zostanie druga linja pomocnicza, o którą gracz będzie musiał opierać się przy serwisie. Gdyby te zmiany okazały się praktyczne, staną się wówczas obowiązujące.

Kronika sądowa

Żebrak-recydywista

WARSZAWA.—W Sądzie Grodzkim do spraw żebractwa i włóczęgostwa rozpatrzono na wczorajszem posiedzeniu 52 sprawy o żebractwo i włóczęgostwo. 12 osób skazano na umieszczenie w Domu Pracy Przymusowej na okres od 3 do 6 miesięcy, a 16 na umieszczenie w zakładach opiekuńczych. Z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata 13 osób skazano na umieszczenie w Domu Pracy Przymusowej, również na okres od 3 do 6 miesięcy, a 4 na zamknięcie w przytułku. 2 osoby uniewinniono, jedną skierowano do zakładu specjalnego, 4 sprawy odroczono, a jednego żebraka sąd skazał na umieszczenie w Domu Pracy przymusowej na 1 rok.

Jest to nader rzadki wypadek wymierzenia tak surowej kary. Zastosowano go do 30-letniego Józefa Lipińskiego, uporczywego recydywisty, który, aczkolwiek jest w pełni sił i zdrów, woli uprawiać dochodowy zawód żebraka.

Fałszerze świadectw szkolnych

TARNÓW. — Stanisław Deszcz z Dąbrowicy pragnął za wszelką cenę wstąpić w szeregi policji. Ponieważ w policji wymagane są przynajmniej cztery klasy szkoły powszechnej, a Deszcz miał zaledwie trzy klasy, przeto wspólnie z Tadeuszem Sikorą sfałszował świadectwo z czwartej klasy, przyczem pieczątkę sprowadził od rytownika z Krakowa. Tak spreparowane świadectwo dołączył do podania. Na posterunku policji fałszerstwo wykryto, poczem obu sprawców pociągnięto do odpowiedzialności. Deszcz i Sikora stanęli przed Sądem Okr. w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Dąbrowie. Sędzia skazał obu na karę po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Oskarżał zast. prok., dr. Klimczyk.

Bandyta-literat

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy skazał 21-letniego Jana Żarankiewicza na 4 lata więzienia i liczącego 22 lata Stanisława Wiśniewskiego na 5 lat za dokonywanie napadów rabunkowych. Zauważyć warto, że Zarankiewicz bronił się przed sądem, iż jest literatem, nie miał z czego żyć, a dokonywał napadów z rozpaczy.

Inna sprawa, że Zarankiewicz nie posiadał prawie żadnych studjów i zdaje się, że to tłumaczenie jego jest fantazją.

Przemytnicy przed sądem

CZĘSTOCHOWA. — Od dłuższego czasu na terenie Kłobucka i Wyczerp grasowała banda przemytników, której specjalnością była kontrabanda pomarańcz. Przemytnicy chwytali się bardzo dowcipnych sposobów przy przemycie: raz towar przewożony był koleją przez elegancką damę, innym razem znów pomarańcze znajdowały się na wozie z weselem chłopskiem, kiedyindziej niósł je na grzbiecie dziad żebrak itp. Pewnego dnia jednak przemytnikom powinęła się noga i dostali się do więzienia. Sąd skazał Wł. Wł. Papieża, Wł. Jabłonkę i Bogumiła Ogińskiego na grzywnę 27.327 złotych od każdego z nich.

Uproszczone egzaminy

czeladnicze

Na podstawie nowej ustawy przemysłowej, która zaczyna obowiązywać od 15 b. m. izby rzemieślnicze w całym kraju, urządzać będą krótkoterminowe kursy dla osób ubiegających się o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu czeladniczego.

Samochody japońskie po 1240 zł.

Prasa niemiecka donosi, że japońskie zakłady samochodowe „Iidosha Seizo" w Tokjo wypuściły ostatnio na rynek światowy modny 4-cylindrowy samochód w cenie 620 mk. n., t. j. 1240 zł. polskich. Zbyt samochodów tej marki w Japonji, Chinach, Mandżurji i Indjach Holenderskich jest tak wielki, że fabryka czuła się zmuszona zaprzestać przyjmowania wszelkich nowych zamówień do końca bieżącego roku. W przyszłym roku dyrekcja fabryki planuje zdobycie jeszcze innych rynków zbytu, a specjalnie południowo i wschodnio - afrykańskich. Niemcy już teraz myślą o zabezpieczeniu własnego rynku przed grożącym dumpingiem japońskim.

Projekty nowych ustaw oddłużeniowych
uzgodnione w formie tez

Dzisiejsza „Gazeta Polska" przynosi artykuł informujący o nowym etapie akcji oddłużeniowej w rolnictwie. Są to właściwie skrócone tezy, opracowane pierwotnie przez biuro finansowo - rolne przy Min. Rolnictwa, a później uzgodnione między poszczególnemi ministerstwami.

Zgodnie z zapowiedziami premjera Kozłowskiego rozmiary akcji oddłużeniowej będą różne dla różnych kategoryj gospodarstw.

Gospodarstwa rolne drobne (do 50 ha) korzystać będą w pełni ze wszystkich postanowień odłużeniowych bez względu na stopień ich zadłużenia. Gospodarstwa średnie, o obszarze nieprzekraczających 500 ha (w poszczególnych okręgach 1000 ha), o ile zadłużenie ich nie będzie przekraczało 75 proc. szacunku, korzystać będą w nieco tylko mniejszych rozmiarach z dobrodziejstw akcji oddłużeniowej.

Pozostałe gospodarstwa nie będą korzystały ze świadczeń Skarbu Państwa, wynikających z ustaw oddłużeniowych, natomiast będą mogły korzystać z innnych dobrodziejstw tych ustaw, o ile zadłużenie ich nie będzie przekraczało pewnego określonego stopnia zadłużenia. Dla gospodarstw powyżej 500 ha (względnie 1000 ha) granica maksymalna zadłużenia uprawniającego do udziału w akcji oddłużeniowej wynosić będzie 50 proc. szacunku, dla gospodarstw powyżej 1000 ha (wzgl. 1500 ha) — 40 proc., dla gospodarstw powyżej 2000 ha (względnie 2.500 ha) — 30 proc.

Dla gospodarstw, które jako nadmiernie zadłużone nie będą mogły być objęte akcją odłużeniową, wydane zostaną specjalne przepisy o postępowaniu likwidacyjno - układowem. Przepisy te będą miały na celu ułatwienie dłużnikom bądź zawarcia układów z wierzycielami, bądź przeprowadzenia likwidacji części lub całości ich substancji majątkowej.

W zakresie długoterminowego kredytu przez towarzystwa kredytowe ziemskie nie będą wprowadzone żadne zmiany, natomiast jeśli chodzi o banki państwowe, nastąpi rewizja wysokości zadłużenia z tytułu kredytów meljoracyinych, celowych i klęskowych. Nastąpi tu nietylko obniżenie odsetek lecz również zmniejszenie sumy długu.

Podobnie nastąpi redukcja długów wynikłych z tytułu kredytu parcelacyjnego Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego zorganizowanego nastąpi **konwersja przymusowa, przyczem przymus** dotyczyć będzie zarówno wierzycieli jak i dłużników. Konwersję przeprowadzać będzie Bank Akceptacyjny w sposób znacznie uproszczony. Przymus obowiązywać będzie w stosunku do gospodarstw o powierzchni do 500 lub 1000 ha. Gospodarstwa większe będą mogły przeprowadzać konwersję na dotychczasowych zasadach, o ile zadłużenie ich nie przekracza powyżej podanych norm.

Oprocentowanie długów przymusowo skonwertowanych wynosić będzie 4.5 procent rocznie, zaś okres spłaty wahać się będzie od 10 do 14 lat. W odniesieniu do skonwertowanych kredytów gospodarstw większych nie będą stosowane dopłaty skarbu państwa dla instytucyj wierzycielskich.

Zadłużenie prywatne gospodarstw rolnych drobnych zostanie również przymusowo skonwertowane na lat 15 przy oprocentowaniu 3 do 4 procent. Dłużnikom spłacającym przedterminowo zobowiązania, przysługiwać będą bonifikaty. Zadłużenie prywatne gospodarstw drobnych powstałe z tytułu parcelacyj zostanie zrewidowane w kapitale. Długi skonwertowane będą poddane obowiązkowi rejestracji, co ma być pewnym surogatem hipoteki.

Prywatne zadłużenie gospodarstw średnich i większych będzie mogło być spłacane listami zastawnemi instytucyj kredytu długoterminowego, ziemskiego lub innemi papierami wskazanemi przez Min. Skarbu, po kursie nominalnym. Jeżeli prywatne zadłużenie gospodarstw średnich do 500 względnie do 1000 ha nie będzie skonwertowane na listy zastawne, wojewódzkie urzędy rozjemcze będą miały prawo uregulować je według zasad, podobnych do przewidzianych dla gospodarstw drobnych.

Większe gospodarstwa będą mogły również uciec się do tej drogi, jednakże urzędy wojewódzkie rozjemcze będą mogły uzależnić przyznanie im ulg od poddania ich procedurze układowo - likwidacyjnej.

Zrewidowane zostaną długi z tytułu działów rodzinnych i zobowiązań hipotecznych małżeństw.

Dodatnie saldo bilansu handlowego
W lipcu — 12'7 milj. złotych

Bilans handlu zagranicznego **Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska** według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu b. r. wynosi:

Przywóz 203.46 tonn, wartości 69.148. tys. zł., wywóz 1. 125.013 tonn, wartości 81.868 tys. zł. saldo dodatnie w m. lipcu wynosi 12.720 tys. zł.

W porównaniu do czerwca b. r. **zwiększył się wywóz o 711 tys. zł., przywóz zwiększył się o 2.645 tys. zł.**

Obroty handu zagranicznego Polski za okres pierwszych 7 miesięcy b. r. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem r. 1933 wzrost, a mianowicie: przywóz wzrosł o 12.0 milj. zł., wywóz o 37.4 milj. zł., dodatnie saldo zaś o 25.4 milj. zł.

Ogólnie liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 7 miesięcy b. r. i w analogicznym okresie ub. r. przedstawiają się następująco: (w milj. zł. — za rok bież. dane prowizoryczne):

Styczeń — lipiec włącznie 1933 r.: import 449.9, eksport 517.1, dodatnie saldo 67.2.

Styczeń — lipiec 1934 r.: import 461.9, eksport 554.5, dodatnie saldo 92.6.

W ten sposób w okresie styczeń — lipiec b. r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. import wzrósł o 2.9 proc., eksport o 7.2 proc., saldo dodatnie o 37.8 proc.

—— oOo ——

Nagła decyzja Roosevelta
Upaństwowienie srebra
w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 9.8. Roosevelt ogłosił dekret w sprawie upaństwowienia srebra w St. Zjednoczonych. W myśl tego rozporządzenia wszystkie zapasy srebra, które w dniu ogłoszenia dekretu znajdowały się w kraju, muszą być wydane skarbowi.

Wolne są jedynie te zapasy srebra, które służą dla celów przemysłowych lub należą do zagranicznych banków. Zakup srebra nastąpi poto, aby skarb mógł pokryć 25 procent obiegu pieniężnego.

Dekret o nacjonalizacji srebra, który był niespodzianką, wywołał wielkie wrażenie na rynku amerykańskim. Sekretarz stanu dla spraw skarbu oświadczył, iż wydanie dekretu postanowiono po krótkiej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rooseveltem. W kołach finansowych dekret ten jest bardzo żywo omawiany. Następstwa jego oceniane są w sposób krańcowo przeciwny. Niektórzy przypuszczają, iż odbije się on na stosunkach handlowych z Dalekim Wschodem.

W myśl dekretu, rząd Stanów Zjednoczonych ma prawo nabywać wszelkie ilości srebra na terenie Stanów Zjednoczonych po cenie 50,01 dolara za uncję. Giełda nowojorska ustaliła cenę srebra w obrocie terminowym na 49.96 dolara. Ostatnie notowania giełdy nowojorskiej srebra w obrotach terminowych były następujące: na wrzesień — 49.40, na grudzień — 49.35, na marzec — 49.66, na maj — 49.89.

Apel do polskich górników
„Zachowajcie spokój"

PARYŻ, 9. 8. — „Petit Parisien" ogłasza apel okręgowego prezesa związku zawodowego górników, wzywający przedewszystkiem polskich górników do zachowania spokoju. Przewodniczący oświadcza, że prowadził likwidację ostrego zatargu i dlatego ma podstawy do twierdzenia, że górnicy ulegają wpływom komunistów, którym najbardziej zależy na zamąceniu dobrych stosunków między pracodawcą a robotnikiem.

Akcja komunistów doprowadzić może tylko do zwolnienia i wydalenia z Francji szeregu robotników cudzoziemskich.

Likwidacja strajku żwirników
w Warszawie
Strajk poza Warszawą trwa

Na konferencji w okręgowym Inspektoracie Pracy doszło do porozumienia, wskutek którego nastąpiła częściowa likwidacja strajku żwirników, trwającego od 15 lipca r. b. Umowę zbiorową podpisało przeszło 90 proc. ogółu pracodawców i u tych też pracodawców praca została wznowiona w czwartek, 3 b. m. U pozostałych pracodawców strajk trwa. Również trwa strajk w Serocku i Wyszkowie, gdyż umowa objęła tylko przedsiębiorstwa warszawskie.

Strajkujący uzyskali uwzględnienie w umowie wszystkich swoich postulatów, między in. przywrócenie zeszłorocznych płac, które zostały ostatnio znacznie obniżone, co było jedną z ważniejszych przyczyn strajku.

We wtorek odbędzie się dwustronna konferencja w celu ilkwidacji strajku w Wyszkowie.

Rynek stołeczny zarzucony
falsyfikatami czekolady

Ujawnione podczas kontroli fabryk czekolady, przeprowadzonej przez oddział aprowizacyjny Komisarjatu Rządu, rażące anomalje są dowodem, że rynek spożywczy w Warszawie jest zasypywany wprost falsyfikatami czekolady i cukierków. Jest to zjawisko niepokojące z punktu widzenia zdrowia ludności stolicy, zwłaszcza że w obecnych czasach słodycze należy zaliczyć w dość dużej mierze do artykułów pierwszej potrzeby, nabywanych masowo nawet przez najuboższe warstwy ludności, a zwłaszcza dziatwę w wieku szkolnym, która zachęcana jest do kupowania rzekomą tanością tych falsyfikatów, gdyż w detalicznej sprzedaży kostki czekoladowe i czekoladki nabywać można już po 5 gr. za sztukę, a irysy i karmelki już po groszu lub nawet po dwie sztuki za grosz.

W KILKU WIERSZACH

WĘGIEL ZA... WYCIECZKI

W związku z akcją turystyczną z Polski do Jugosławji i z Jugosławji do Polski — została zawarta umowa pomiędzy Towarzystwem Żeglugi „Jadranska Plovidba" i jednem z największych naszych towarzystw kopalń węgla, w myśl której to ostatnie będzie dostarczać Towarzystwu Żeglugi węgiel wartości nie mniejszej, niż wynoszą sumy, wpłacone przez turystów polskich za bilety okrętowe „Jadranska Plovidba".

Polscy turyści będą więc mogli, korzystając z wypoczynku i z piękna Jadranu, przyczynić się jednocześnie do wywozu naszego węgla.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Główny Urząd Statystyczny podaje, że komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dn. 9 b. m. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w m. lipcu b. r. w porównaniu z czerwcem b. r. zmniejszyły się o 0,4 proc.

GIEŁDA MIĘSNA

Na wczorajszem zebraniu warszawskiej giełdy mięsnej za 100 kg. żywca loco Warszawa płacono: woły tuczne 72 — 77 zł., miesiste 65—68 zł., tłuste 50 — 57 zł., cielęta odżywione 65 — 70 zł. Trzoda chlewna: słoninowe od 150 kg. wzwyż 85 — 90 zł., słoninowe od 130 do 150 kg. 75 — 85 zł., mięsne od 110 kg. wzwyż 70 — 75 zł.

Za 1 kg. mięsa uboju warszawskiego loco hala hurtu płacono: wołowina 1-szy gat. 1.25 — 1.30, 2-gi gat. 1.20 — 1.25, cielęcina 1-szy gat. 1.60 — 1.70, bukacina zady 1.20 — 1.50, wieprzowina słoninowa 1.05 — 1.10, mięsna 1 — 1.05. Mięso przywożone: wołowina 1-szy gat. 1.10 — 1.20, 2-gi gat. 90 gr. — 1.05, cielęcina 1-szy gat. 1.40 — 1.50, 2-gi gat. 1.20 — 1.30, bukacina zady 1.10 — 1.30 i wieprzowina mięsna 95 gr. — 1 zł.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.20; frank francuski 34.89; frank szwajcarski 172.60; funt szterling 26.56; marka niemiecka 198; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.85.

Monety: Dolar złoty 8.915; rubel złoty 4.585.

Dewizy: Berlin 206.50; Belgja 124.25; Gdańsk 172.58; Holandja 358.10; Kopenhaga 119; Londyn 26.63; Nowy Jork (kabel) 5.23; Paryż 34.91; Praga 21.97; Szwajcarja 172.77; Sztokholm 137.40; Włochy 45.43.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117; 4 proc. Poż. inwestycyjna serjowa 119; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63.25; 5 proc. Poż. Kolejowa 59.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 67.75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49.65; 5 proc. Poż. L. Z. T. K. m. Warszawy 69.50; 8 proc. Poż. L. Z. T. K. m. Warszawy 59; 6 proc. Obligacje m. Warszawy 56.

Akcje: Bank Polski 87; Lilpop 9.55; Starachowice 10.75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19.50; Ostrowiec 20; Modrzejów 3.70; Haberbusch 38; Norblin 27.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 9. 8. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. Żyto stare i nowe 17,00—17,50; pszenica jedn. 748 gl. 21,50—22,00; pszenica zbierana 737 gl. 21,00—21,50; owies jednolity 468 gl. stary 21,00—21,50; owies jednolity 648 gl. stary 18,25—18,75; owies zbierany 438 gl. stary 17,25—18,25; jęczmień przem. 632 gl. 18,50—19,00; jęczmień browarny 21,00—22,50; groch polny z work. 26,00—28,00; groch Wiktorja z work. 48,00—47,00; wyka 21,00—22,00; peluszka 23,00—24,00; seradela podw. czyszczona —; rzepak zim. 41—43; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 10,50—11,50; koniczyna biała surowa o czyst. 97 proc. —; mak niebieski z work. 50,00—53,00; ziemniaki fabryczne 3,75—4,00; mąka pszenna gat. I B 36,00—38,00; I-C 34,00—36,00; I-D 32,00—34,00; I-E 30,00—32,00; gat. II-B 28,00—30,00; II-D 27,00—28,00; II-F 26,00—27,00; II-G 25,00—26,00; gat. III A 24,00—25,00; mąka żytnia I 55 proc. 26,50—27,50; I 65 proc. 24,50—25,50; II 19,50—20,50; mąka żytnia razowa 19,50—20,50; mąka żytnia poślednia 15,50—16,50; otręby pszenne grube stand. 13,00—13,50; pszenne średnie 12,50—13,00; otręby pszenne miałkie 12,50—13,00; żytnie 11,50—12,00; kuchy lniane 20,00—21,00; rzepakowe 15,50—16,00; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 19,00—20,00; śruta sojowa 22,00—22,50. Ogólny obrót 5.994 tonn w tem żyta 3.325 tonn. Tendencja spokojna.

Pearl S. Buck 123)

SYNOWIE
Powieść

Wang stracił głowę. Udał się do niedoszłego teścia swego syna, ale go nie przyjęto. Posłał tedy wszystkie pieniądze, które posiadał w domu, ale zwrócono mu je z uwagą, że się widocznie pomylił. Wywnioskował z tego, że suma była za mała, a że akurat przed żniwami więcej srebra nie posiadał, zrozumiał, że musi o pomoc prosić brata.

Wang Kupiec zgoła nie przejął się tą sprawą. Nie wzruszyły go lamenty małżonki Wanga Ziemianina, a na propozycję pożyczki odpowiedział:

— Srebro dobrą jest rzeczą, lecz w danym wypadku jeszcze skuteczniejszą będzie siła zbrojna.

I rzucił projekt, aby prosić Wanga Tygrysa o protekcję. Projekt wydał się Wangowi Ziemianinowi świetny, tak, iż dziwił się nawet, że sam on na ten pomysł nie wpadł.

Tak oto Wang Tygrys dowiedział się o sprawie i znów odłożył wojenne plany. Napisał do generała prowincji i list wyprawił wraz z podarunkami. Generał doszedł do wniosku, że dobrze byłoby mieć Wanga Tygrysa za sobą na wypadek wojny; a że można to było zrobić tanim kosztem, odpowiedział przychylnie i wysłał przez gubernatora prowincji odpowiedni rozkaz do okręgowego mandaryna, a ten skolei porozumiał się z szefem policji.

Wówczas bracia Wangowie udali się do niego ceremonjalnie z przeprosinami i cennemi podarunkami. Srogi ojciec policjant dał się wreszcie przebłagać i wypuścił młodzieńca, który już zdążył nieco ochłonąć z zapałów.

Lecz ukochana jego była uparta i znów jęła się naprzykrzać ojcu. A że ten się przekonał, jak potężną i zamożną jest rodzina Wangów, więc posłał pośrednika do Ziemianina ze słowami:

— Ożeńmy dzieci nasze i przypieczętujmy w ten sposób naszą świeżą przyjaźń.

W ten sposób skojarzyło się młode stadło ku ogólnej radości.

Wang Tygrys mógł teraz zająć się wychowaniem syna. A gdy tak obserwował dziecinne, lecz pełne powagi, oblicze chłopca, jego kanciaste szczęki i zdecydowane usta, coś mu się majaczyło, jakieś wspomnienia budziły się w duszy. I pewnego wieczoru zrozumiał, że syn jego podobny jest do jego matki, że cechuje go ten sam spokój i powaga.

XXVI.

— Nie mogę powiedzieć, żebym był z niego zadowolony: jest obowiązkowy i sumienny, ale nie wkłada serca w to, co z obowiązku sumiennie wykonywa.

Tak o jego synu mówił Wangowi ochmistrz. Istotnie — chłopiec niezdolny był do nienawiści, nie unosił się gniewem i nie zdradzał żadnych pragnień.

Podczas lekcji strzelania czekał tylko hasła odwrotu ze strzelnicy. Czasami zapytywał ojca:

— Czy mogę już odejść, mój ojcze?

— Dokądże pójdziesz, synu?

— Wychodzę chętnie poza mury miasta, lubię się przechadzać po polach...

Gdyby odrzekł, że chodzi do domu gry, Wang Tygrys byłby niemniej zdumiony.

— Ale cóż tam jest ciekawego?

Chłopiec odpowiadał cichym, spokojnym głosem:

— Nic... lecz teraz na polach jest tak cicho i przyjemnie... drzewa owocowe kwitną. Rozmawiam czasami z chłopem, który mi opowiada, jak uprawia rolę..

— Rób, co chcesz! — krzyknął Wang Tygrys. — Co mnie to obchodzi?

Sam nie wiedział czemu słowa syna raniły go boleśnie. Syn był przecież posłuszny, karny, pracowity... Tylko brak mu było radości życia...

W owych latach krążyły słuchy o szykującem się powstaniu. Tak przynajmniej donosili wywiadowcy. Na wszelki wypadek przeto powiększył Wang Tygrys armję, a wyprawę wojenną, jak zwykle, odkładał.

Szczęście sprzyjało mu dotychczas, bo przez cały czas nie było w jego dzielnicy ani razu głodu, a gdy który okręg dotknięty był klęską, mógł Wang Tygrys okazywać pomoc mieszkańcom lub obniżyć podatki. Podwładni bardzo go sobie chwalili.

Gdy syn Wanga Tygrysa zaczynał rok czternasty, spadła na Prowincję Wanga Tygrysa klęska głodu

Obfite deszcze wiosenne nie ustały o zwykłej porze, pola się zamieniły w rozmiękłe kałuże, rzeczka wezbrała i pozrywała tamy. Ludność wiejska szukała ucieczki na drzewach, lub na sterczących z wody wysokich groblach, razem z domowym inwentarze swoim, z dzikiemi zwierzętami i nawet z wężami, które przerażone powodzią, od ludzi nie stroniły.

Nastąpił ciężki okres dla Wanga Tygrysa. Podatki nieomal przestały napływać: nie było nowego wina, więc garncarze nie wyrabiali dzbanów; nawet opłata od soli zawiodła, bo woda wymyła jej zapasy; przemytnicy opjum przenieśli się przeważnie w inne strony, bo ludzie nie mieli za co kupować narkotyku.

Wang Tygrys po raz pierwszy nie mógł wypłacić żołdu.

Wezwał dowódców wszystkich oddziałów do siebie i zapowiedział im z całą surowością, że na przyszłość powinni być zadowoleni, iż są na jego utrzymaniu w tych głodowych czasach. Lecz wkrótce dowiedział się od zaufanych, że wojsko burzy się i spiskuje.

Zadumał się Wang Tygrys nad niewdzięcznością ludzką, bo przez tyle lat żołnierzom jego wiodło się dobrze... Ze względu na syna nie chciał tknąć odłożonych zapasów.

Zapowiedział żołnierzom, że wkrótce pożyczy od braci większą sumę, lecz i to nie pomogło, w wojsku wrzał bunt głuchy, a głód stawał się coraz sroższy. Rodzice zaczęli zabijać własne dzieci: jedni — by ich nie żywić i zachować resztki zapasów dla siebie, a drudzy — z litości, by się nie męczyły.

Gdy przyszedł Nowy Rok, nikt nie pamiętał, że był to dzień święta. Wang Tygrys zdołał wypłacić swym ludziom zaledwie połowę zwykłej racji.

W jakiś czas potem, gdy siedział u siebie i rozmyślał nad zmiennością losów ludzkich, dano mu znać, że przyszło w delegacji sześciu żołnierzy.

(C. d. n.).

Teatr dla ludzi pracy

Rozmowa z Wiktorem Biegańskim

Do współzawodnictwa z pięciogłowym kolosem teatrów T. K. K. T. stanęły trzy teatry prywatne. Samodzielne, wolne, bez subwencji, finansowej potencji i artystycznej impotencji. Gdy monopol teatralny głosi na wszystkie strony o angażowaniu znanych aktorów i stroi swoje komunikaty w taką powagę, jakby to była conajmniej zmiana gabinetu, kiedy panna X podpisuje umowę z Szyfmanem, gdy tak, jakby o nowej pożyczce amerykańskiej, opowiada się o korzyściach administracyjnych i gospodarczych teatralnego małżeństwa „Małego“ z „Letnim“ — wówczas równocześnie Stefan Jaracz pod hasłem walki o szczerą, artystyczną scenę otwiera „Teatr Aktora“, Adwentowicz zapowiada dalszą pracę na niezależnym posterunku (Teatr Kameralny), a Wiktor Biegański otwiera podwoje „Ateneum“ dla każdego człowieka pracy.

Rozmawialiśmy już z Jaraczem, spotykamy się teraz z Biegańskim. Biegański — przeciwieństwo Jaracza — o ostro zarysowanej twarzy, o sceptycznym uśmieszku, eleganckiej, szczupłej sylwetce, rozwija projekty, jak na Warszawę, zupełnie niezwykłe.

Objąć „Ateneum“ to nie znaczy tylko wprowadzić się do sali. „Ateneum“ ma swoje tradycje teatru lewicowego i często eksperymentującego, więc pierwszą sprawą jest wyświetlenie stosunku Biegańskiego do historji „Ateneum“.

Nowy typ teatru

— Tworzę teatr zupełnie nowy — mówi Biegański — niezwiązany z dotychczasową działalnością Jaracza i Schillera na ulicy Czerwonego Krzyża. Teatr będzie umiarkowanie realistyczny i będzie służyć jaknajszerszej publiczności. Chcę stworzyć nowy typ teatru, któryby mógł skutecznie współzawodniczyć z kinem. Nie publiczność jest dla teatru, ale teatr dla publiczności. Kto pracuje w normalnych warunkach i nie siedzi na subwencjach, musi wyjść na spotkanie publiczności i ułatwić jej korzystanie z teatru.

— Doskonale. Ale jak pan zamierza to zrobić?

— Nowość mojego teatru polega na tem, że codziennie będę grać dwie sztuki o krańcowo różnym charakterze. Jedną o godzinie 6-ej minut 5, drugą wieczorem o 8 minut 30. Dlaczego publiczność taka, jak urzędnik, nauczyciel, wogóle każdy pracownik, który musi być w pracy rano o 8-ej, nie chodzi do teatru? Bo woli kino. Kino jest mniej kłopotliwe. Trwa dwie godziny, zaczyna się o szóstej, kończy o ósmej, jest tanie, łatwo dostępne i pozwala nie zarywać nocy. Otóż ja chcę dla teatru stworzyć te same warunki.

Codziennie 2 przedstawienia

— I w tym celu zamierza pan codziennie dawać przedstawienia popołudniowe?

— Tak. Pracę kończy się przeciętnie o godzinie czwartej. Do godziny szóstej można odpocząć, zjeść obiad, a następnie pójść do teatru razem z rodziną. O godzinie ósmej wraca się już do domu i o godzinie dziesiątej można normalnie pójść spać. Udogodnienia staram się tak posunąć, ażeby można było nawet wprost z pracy, czy też z obiadu, zjedzonego w kasynie urzędniczem, przyjść do teatru. Urzędnik wychodząc z biura może umówić się z żoną i spotkać na obiedzie w restauracji, jaka jest w gmachu „Ateneum“ nawprost vestibulu teatru. Za okazaniem biletu będzie mieć dużą zniżkę, do 20 proc., w cenie obiadu, podwieczorku, czy też kolacji.

Śmiech do łez

— Jaki repertuar będzie grywany na przedstawieniach popołudniowych?

— Sztuki, które albo wzruszają do łez, albo rozśmieszają do łez. Widz, który z pracy, codziennych kłopotów przyjdzie do teatru musi zapomnieć o troskach. Teatr powinien go porwać. Dać maksimum odpoczynku i zadowolenia. W tym celu postaram się dać widzowi jaknajwięcej rozmaitości i atrakcyjności. Przed przedstawieniem, na dwadzieścia minut przed szóstą rozpoczynam koncert. Zespół składa się z wiolonczeli, skrzypiec i fortepianu, lub harfy. Oczywiście będzie to dobra, szlachetna muzyka, a wykonawców dobiorę nie z grajków kawiarnianych, rzecz jasna, ale spośród młodych polskich wirtuozów.

Koncert i widowisko

— Czy ten koncert ściśle połączy się z przedstawieniem?

— Program koncertu będzie wstępem do sztuki. Orkiestra będzie także grała w czasie przerw.

— Przerwy będą chyba bardzo krótkie, jeżeli pan pierwsze przedstawienie kończy o ósmej?

— Najwyżej pięć minut. Repertuar będę w ten sposób dobierał, żeby nie było trudności technicznych. Ze swego doświadczenia reżyserskiego wiem, że publiczność pod najmilszem wrażeniem opuszcza teatr po dwóch godzinach. Pozatem jestem przeciwnikiem długich przerw, chodzenia po kurytarzach, palenia papierosów, zaglądania do bufetu — to wszystko rozbija nastrój. O ósmej zaś wieczorem muszę sztukę skończyć, gdyż liczę także na publiczność podwarszawską.

— To jest bardzo ważne. Kto mieszka pod Warszawą, czy na Żoliborzu dla tego pójście do teatru jest całą wyprawą.

— Otóż to. Teraz będzie mógł normalnie wrócić tramwajem, czy pociągiem bez zarywania nocy. Mieszkaniec Piastowa, Wawra, czy Rembertowa, jak już wspomniałem, ze względu na ułatwienia i ulgi w restauracji nie będzie musiał wracać do domu na obiad. Jak z tego wszystkiego chyba jasno widać, „Ateneum“ będzie dostosowane do potrzeb pracującej inteligencji.

50 gr. — 3 złote

— Skoro już mowa o dostosowaniu, to trzeba spytać o ceny?

— Od 50 groszy do 3 złotych.

— A przedstawienie wieczorne?

— Zacznie się o 8 minut 30, a skończy się o 10 minut 45. Ceny będą droższe, bo od 75 gr. do 4 zł. 50. Drugie przedstawienie przeznaczam dla normalnej publiczności wieczorowej i dla tych wszystkich, którzy, jak adwokaci, kupcy, lekarze, kończą swoje zajęcie dopiero o siódmej, czy ósmej wieczorem.

Niesłychane metody monopolu

— Teraz sprawa najważniejsza — repertuar. Teatry T. K. K. T. — jak wiadomo — stworzyły dla teatrów prywatnych trudną sytuację, robiąc sobie niezwykły monopol na sztuki zagraniczne. Agencje teatralne zmuszono do tego, że najpierw każda sztuka musi być przedłożona Szyfmanowi i dopiero, gdy Szyfman z niej zrezygnuje, mogą ją brać inne teatry.

— Ach — mówi Biegański — i trzeba liczyć się z tem, że Szyfman nieraz sztukę kupi i nie wystawi jej, a będzie ją brał tylko dlatego, żeby jej nie wystawił kto inny. Ale to mnie nie przeraża. Mam przed sobą otwarty cały repertuar polski od klasycznego, aż do najwspółcześniejszego i możność wznowień sztuk zagranicznych.

Od wodewilu do Szekspira

— Jaka będzie skala repertuaru „Ateneum“.

— Od wodewilu i krotochwili do Szekspira. Obecnie mam już zapewnioną bardzo ciekawą sztukę współczesną wybitnego polskiego pióra, na otwarcie zaś gram wodewil „Ułani ks. Józefa“ i wzruszającą sztukę Bissona „Pani X“ z Ireną Solską w roli tytułowej.

— Nie znam ani jednej, ani drugiej.

— „Ułani ks. Józefa“ są sztuką niesłychanie miłą, pogodną i bardzo polską. W Warszawie mają za sobą świetną tradycję. Na scenę polską wprowadził ten wodewil ze śpiewami i tańcami, o ile się nie mylę, jeszcze Ludwik Śliwiński. W inscenizacji „Ateneum“ wprowadzam urozmaicenie: w IV akcie wystąpi zespół plastyczny Mieczyńskiej i wykona tańce polskie, za które dostał pierwszą nagrodę na Międzynar. Konk. Tanecznym w Wiedniu. Widziałem to na popisie w Warszawie i odrazu powiedziałem Mieczyńskiej — dostanie pani pierwsze miejsce napewno! Przecież ten krakowiak jest cudowny!

Artyści i artystki

— A zespół „Ateneum“?

— Przedewszystkiem Solska, która w „Pani X“ ma przejmującą, dramatyczną rolę tragicznej matki. Rola naprawdę wymaga wielkiego talentu. Pozatem grać będzie Honorata Leszczyńska, Trapszo-Krywułtowa, Zarembina, Kunina, petraktuję z Gruszecką, Strońską, Dunin-Osmólską, Kryńską, z aktorek zaś nieznanych jeszcze w Warszawie — z Praskowską, Łabuńską, Mrowińską. Zaproponowałem także engagement Jezierskiej, Andrzejewskiej i Buczyńskiej. Z panów grywać będą: Tad. Frenkiel, Owerłło, Śliwicki, Stróżewski, Surzyński, kilku aktorów łódzkich, jak Preiss, Opaliński. Chętnie biorę młodych i utalentowanych, dziś, gdy wszystkie prawie „firmy“ aktorskie znalazły się u Szyfmana będą oni mieli możność wybicia się. Ogółem zespół będzie liczyć około 30 osób. Reżyserować będą oprócz mnie: Zofja Modrzewska i Jerzy Szyndler, zdolny młody reżyser łódzki i lwowski. Dekoracje zapewne obejmie Karol Gajewski, długoletni współpracownik Frycza.

— Na jakich zasadach oprze się wynagrodzenie aktorów?

— Podpisałem t. zw. konwencję z ZASP'em. Teatr nie będzie spółką udziałową, ale aktorzy pracować będą na procentach. Ja — oświadcza dyr. Biegański — mam wolną rękę w prowadzeniu teatru, odpowiadam za salę, opłacam reklamę, personel techniczny. Kasa brutto ulega podziałowi, aktorzy biorą z niej 40 proc., które następnie dzielą między siebie według tego, ile kto ma punktów. Cały zespół stanowi 120 punktów i jest obliczone tak, że przy jednej szóstej kompletu na sali punkt miesięcznie wypada 50 zł., zobowiązania zaś dyrekcji zostają pokryte.

Po amerykańsku

— Oczywiście ma pan nadzieję, że przecież więcej, niż jedna szósta.

— Naturalnie — uśmiecha się Biegański — to tylko ma być dowód przezorności obliczeń. Przygotowuję reklamę tego rodzaju i w takiej skali, jakiej jeszcze teatr w Warszawie nie widział. Myślę o nowych drogach dotarcia do publiczności, ale nie mogę jeszcze o tem nic mówić, póki nie zacznę sezonu. Tajemnica handlowa.

— A sezon?

— Piątek, 14 września. Próby rozpoczynam 16 sierpnia. Zatem jeszcze parę dni — i do roboty!

Z. B.

Listy do redakcji

Spór językowy

Szanowna Redakcjo!

Omawiając spis błędów językowych zamieszczonych przezemnie w numerze 184-tym „ABC“, p. Chojecki kwestjonuje w „Gazecie Warszawskiej“ dwa błędy: mianowicie, utrzymuje, że zwrot **„Niezależnie od tego“** nie jest rusycyzmem, oraz, że nie są rusyzmami zaimki: **„jaki bądź“, cobądź“.** Ja jednak stanowczo upieram się, że zwrot: **Niezależnie od tego“**, jest żywcem wzięty z języka rosyjskiego. W dawnej polszczyźnie sprzed roku 1863 zwrot ten jest zupełnie nieznany w literaturze naszej, ukazuje się on dopiero w piśmiennictwie naszem w ostatnich dziesiątkach lat wieku XIX-go, gdy język rosyjski dominował już w naszej szkole i w naszym urzędzie. Po polsku mamy sporo wyrażeń, których możemy użyć w tem znaczeniu, jak np. **„Pomimo to jednak“, tymczasem“, „oprócz tego“, „pomijając już to“ i t. p.** —poco więc używać zwrotu, zapożyczonego z obcych wzorów? P. Chojecki słusznie twierdzi, że słowa, które w języku rosyjskim mają brzmienie jednakowe z polskim, nie wszystkie są rusycyzmami. Zgadzam się w zupełności z tem twierdzeniem, i dlatego nie będę utrzymywał, że np. słowa: „chleb“, „woda“, „pogoda“, „dom“ i mnóstwo innych są rusycyzmami, choć mają brzmienie jednakowe zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Jednakże zarówno zwrot: **„Niezależnie od tego“**, jak i zaimki: **„jakibądź, cobądź“**, są bezwarunkowo **rusycyzmami**, gdyż zaimki te po polsku brzmią: **„jakikolwiek“, „cokolwiek“, „jakikolwiekbądź“, „cokolwiekbądź“.**

P. Chojecki zarzucił mi również, że w spisie moim brak jeszcze dużo błędów, spotkanych w pismach naszych i książkach bardzo często. Naturalnie, że spis mój jest bardzo skromny, po pierwsze dlatego, że gazeta „ABC“ zamieściła tylko część, prawdopodobnie z braku miejsca, a powtóre dlatego, że spis mój obejmował tylko codzienne błędy, zanotowane przezemnie w ciągu kilku miesięcy, z jednej tylko gazety, mianowicie „Kurjera Warszawskiego“, daleko mu więc do kompletu. W każdym razie cieszę się, że sprawa zachwaszczenia języka pięknego naszego, o którym mistrz języka naszego i genjalny pisarz nasz, nieśmiertelny autor wiekopomnej „Trylogji“ i „Quo Vadis“, wyraził się, że jest „tak piękny, że chyba tylko język dawnych Hellenów może się z nim porównać“, wywołała choć skromne echo na łamach „Gazety Warszawskiej“.

Gustaw Woyzbun-Paszkowicz.

Zjazd delegacyj zagranicznych

na Międzynarodowy Kongres Geograficzny

Na Międzynarodowy Kongres Geograficzny rozpoczynający się w Warszawie dnia 23 sierpnia przybędą przedstawiciele 32 krajów. Oprócz oficjalnych delegacyj rządowych wiele państw przysyła reprezentacje instytucyj naukowych i uniwersytetów.

Tak naprzykład Francja oprócz delegacji oficjalnej będzie reprezentowana przez przedstawicieli 12 uniwersytetów i towarzystw geograficznych. Delegacja rządu włoskiego składa się z 14 osób, a towarzyszy jej 18 przedstawicieli wyższych uczelni. Ze St. Zjednoczooonych przybywa delegacja rządu, złożona z 9 osób i przedstawicielstwo 6 uniwersytetów. Czterech przedstawicieli przesyła Rosja Sowiecka, tyleż samo Niemcy. Prócz tego reprezentowane będą przez kilka osób rządy Japonji, Hiszpanji, Holandji, Jugosławji, Czechosłowacji, Rumunji, Szwajcarji, Grecji, Brazylji, Węgier i Kanady. Bardzo liczna (12 osób) jest delegacja rządowa Belgji.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Borys Pilniak w Warszawie.** Znany pisarz sowiecki, Borys Pilniak, w drodze powrotnej z krajów skandynawskich zatrzymał się na parę dni w Warszawie. W dniu dzisiejszym Borys Pilniak odjechał do Moskwy.

— **Marinetti w Egipcie.** F. T. Marinetti odbył podróż do Egiptu. Wrażenia ze swej wyprawy opisał w książce p. t.: „Il Fascino dell'Egitto“. Książka Marinettiego zasługuje na uwagę, jako spowiedź z przeżyć człowieka skrajnie nowoczesnego w obliczu jednej z najstarszych cywilizacyj świata. (b)

— **Przekłady.** W Paryżu ukaże się w najbliższych dniach przekład powieści Ferd. Ossendowskiego, pt. „Le fils de Bélira“ (Syn Beliry). Przekładu dokonali Szybek i Renard. (b).

— **„Życie Chrystusa“ Dickensa.** Niewydane dotychczas dzieło Dickensa „Życie Chrystusa“, które Dickens napisał dla swoich dzieci, a które pozostawało w rękach ostatniego syna Dickensa, obecnie zostało ogłoszone. Ukazało się już także w przekładzie francuskim pod tyt.: „La vie de N. S. Jésus-Christ racontée aux enfants“. (b)

— **Wells w Estonji.** W drodze powrotnej z Rosji sowieckiej zatrzymał się na kilka dni w Estonji pisarz angielski, Wells. Podróż z Leningrdu do Tallina Wells odbył samolotem.

— **Pomnik Edgara Wallace'a w Londynie.** Popularny autor powieści sensacyjnych, Edgar Wallace, będzie miał swój pomnik w Londynie. Biust Wallace'a stanie na Fleet Street, ulicy dzienników, na której znajdują się siedziby największych angielskich wydawnictw prasowych. W tem, że pomnik znajdzie się nawprost wspaniałych biur Związku Dziennikarzy, jest subtelna aluzja. Wallace zanim został prezesem tego stowarzyszenia i autorem 250 powieści, dyktowanych sekretarzom w tempie 15 tysięcy słów dziennie, był zwykłym ulicznym sprzedawcą gazet. (b)

Teatr

— **Sommerset Maugham zrywa z teatrem.** Znany angielski powieściopisarz i dramaturg, którego wiele powieści przełożono na język polski, a sztukę „Święty płomień“ grano w T. Nowym w Warszawie, napisał obecnie przedmowę do zbiorowego wydania swych dzieł. Zapowiada w niej, że przestaje pisać sztuki teatralne. Zrywa z teatrem.

„Nie odczuwam już kontaktu z publicznością — pisze Maugham — która rozstrzyga o przyszłości teatru. Dochodzi wkońcu do tego stanu większość autorów dramatycznych i jeśli są roztropni, korzystają z ostrzeżenia... Czyż może być na świecie coś nudniejszego i więcej przykrego, jak sztuka, napisana przez człowieka starego, który chciałby za wszelką cenę być zgodny z nowemi gustami?“. (b)

— **Nowa sztuka Pawła Geraldy'ego.** Znakomity pisarz dramatyczny francuski, Paul Géraldy, autor znanej u nas „Krystyny“, pracuje nad nową komedją, która będzie nosić tytuł: „Do... mi... sol... do...“. (b)

— **Reinhardt i... „Naród wybrany“.** Reinhardt zaproponował Kurtowi Veidtowi napisanie muzyki do sztuki Frantza Verfeuilles: „Naród wybrany“, która ma być wystawiona w Londynie, w Albert Hall. Ażeby „Naród wybrany“ przemycić u publiczności, Reinhardt do roli Mojżesza zamierza zaangażować Szaljapina. (b)

— **Do Oberamergau.** Liga Katolicka w Katowicach (ul. Piłsudskiego 58) urządza w końcu sierpnia popularną wycieczkę do Oberamergau na przedstawienia pasyjne, które od r. 1634 odbywają się co 10 lat. Trasa wycieczki prowadzi przez Monachjum, Drezno, Garmisch, Linderhof. Program wycieczki umożliwia powrót indywidualny.

Muzyka

— **Z konferencji śpiewaczej.** Na wczorajszem posiedzeniu Konferencji Towarzystw Śpiewaczych w lokalu „Lutni“, po dyskusji nad referatem zasadniczym mjr. dr. Niezgody przyjęto następujące rezolucje: 1) p. Kaczyńskiej — zalecającą zwrócenie się do władz państwowych o najbardziej życzliwe ustosunkowanie się do zagadnień śpiewaczych, o udzielenie organizacjom śpiewaczym należytego poparcia przez ułatwienie w zdobywaniu wszelkich danych, dotyczących zarówno pracy organizacyjnej, jak i technicznej poza krajem. Pod tym względem sprawy te winny być otoczone podobną opieką władz, jak to się ma przy zagadnieniach, związanych z wychowaniem fizycznem; 2) p. Biskupskiej— zalecającą podjęcie starań w celu zorganizowania w ramach III Zjazdu Polaków z Zagranicy konkursu polskich zespołów śpiewaczych, zarówno z terenów zagranicznych, jak i z kraju; 3) ks. Lewandowskiego— zalecającą poczynienie starań, aby w szkołach średnich, gdzie lekcje śpiewu ostatnio zniesiono, wprowadzono spowrotem do programu szkolnego, jako przedmiot obowiązujący.

Delegat amerykański podniósł konieczność tworzenia polskich chórów dziecięcych na terenie Stanów Zjednoczonych. W dyskusji na ten temat obecni wypowiedzieli się przychylnie za prowadzeniem podobnej akcji i na innych terenach.

— **Muzyka w metro paryskiem.** Dworce i stacje paryskiej kolejki podziemnej zaczną niedługo rozbrzmiewać muzyką, nadawaną przez głośniki z radja i z płyt gramofonowych. Paryżanie żartują z tego pomysłu propagandy muzycznej, mówiąc, że zależnie od gustów muzycznych zawiadowców poszczególnych stacyj będzie je można poznać po melodji. Np. jedna stacja będzie popierać muzykę lekką, inna znów klasyczną i w ten sposób, gdy np. usłyszy się tango, pasażer będzie wiedział, że dojeżdża do stacji „Châtelet“. (b)

— **Konkurs kompozytorski.** Celem pobudzenia twórczości muzycznej w zakresie dzieł przystępnych dla najszerszych sfer miłośników muzyki rozpisuje Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Konkurs na utwory zespołowe albo orkiestralne na następujących warunkach:

Forma oraz czas trwania utworu dowolne (uwertura, fantazja, taniec, marsz, utwór charakterystyczny, intermezzo, warjacje, suita itp.).

Za najlepsze prace naznacza się trzy nagrody: I nagroda zł. 300, II nagroda zł. 200, III nagroda zł. 100, oraz trzy odznaczenia honorowe.

Archeologja

— **Ciekawe wykopaliska.** W okolicach Taganrogu ekspedycja archeologiczna odkopała liczne wazy, pochodzące z 2 — 3 wieku przed Narodzeniem Chrystusa. W wazach tych znajdowała się mieszanina aromatycznej smoły z olejkami roślinnemi. Mieszanina ta, chociaż znajdowała się w ziemi przez dwadzieścia parę stuleci, obecnie poddana próbie spalenia, wydzielała aromatyczną parę.

Różne

— **Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Nauczycieli Szkół Średnich.** W Rzymie rozpoczął obrady XVI Międzynarodowy Kongres Biura Federacji Nauczycieli Szkół Średnich. Na uroczystem otwarciu w sali Juljusza Cezara na Kapitolu byli obecni gubernator Rzymu i minister oświaty, Ercole, oraz podsekretarz stanu, Selmi.

Przemawiało 32 przedstawicieli rządów i stowarzyszeń. W imieniu rządu polskiego oraz Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zabrał głos m. in. p. Leonard Kociemski, który wskazał na dawne wysiłki, zmierzające do uregulowania stosunku państwa do szkolnictwa w Polsce za czasów Komisji Edukacyjnej oraz omówił obecne dążenia w tej dziedzinie. Przemówienie to, wygłoszone w języku włoskim, przyjęte było owacyjnie przez Kongres.

Jutro dalszy ciąg obrad, w których bierze udział delegacja polska w osobach pp. Kociemskiego i Cieszkowskiego.

— **Filatelistyka.** Od wydania pierwszej marki pocztowej od roku 1839 do chwili obecnej wydano około 60.000 gatunków marek. Na Europę z tego przypada 29.000 typów, na Afrykę 12.000, Azję 11.000, Amerykę 10.000, Australję 3.000. Rekord pobiła mała Nikaragua, która emitowała aż 1200 typów, podczas gdy Ziemia Edwarda VII, położona w pobliżu bieguna południowego, poprzestała na jednym tylko typie.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulębianką, Ćwiklińską, Węgrzynem i Stanisławskim.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Od dziś do wtorku komedja „Zwyciężyłem kryzys", w środę premjera prasowa komedji Bachmana „Niepoprawny bobuś" z piosenkami Hemara.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

REDUTA: Dziś i jutro sztuka Szczepkowskiej „Sprawa Moniki".

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj - Banda" z Halamą, Parnellem i Żelichowską.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

S. i M. (Królewska 11). Wystawa zbiorowa p. n. „Karykatura i groteska". Wystawcy: B. Berezowska, W. Daszewski, F. Topolski, Z. Wasilewski.

KONCERTY

S. i M. (Królewska 11). Od godz. 18-tej — orkiestra, dancing.

KINA

ADRIA: „Królowa cyganerji".
AMOR: „Jasnowłosy sen" i „Dziwny dom".
ANTINEA: „Kajdany życia" i „Zwycięstwo Czarnego Dżeka".
ATLANTIC: „Zemsta pana X".
APOLLO: „Czarny kot".
AS: „Kadeci z Annopolisu" i „Pat i Patachon jako strzelcy".
CAPITOL: „Człowiek małpa" i dodatki.
CASINO: „Kobieta - Orchidea".
COLOSSEUM: „Dwa oceany" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Nocny express".
CORSO: „Bunt młodzieży" i „Powrót Sherlocka Holmesa".
ERA: „Zgubny czar" i „Moja żona awanturnica".
FAMA: „Randez vous w Wiedniu" i „Ożeń się ze mną".
FORUM: „Zgubny czar" i „Brat djabła".
GLORIA: „Miasto - Widm".
KOMETA: „Syn mimowoli" i rewja.
MEWA: „Szalona noc" i „Profesor w kabarecie".
MAJESTIC: „Quo Vadis".
MASKA: „Ekstaza" i „Prywatne życie Henryka VIII".
MARS: „Odmęt ulicy" i „Pat i Patachon".
MIEJSKIE: „Świat słucha" i „Jennie Gerhardt".
NOWA TOMBOLA: „Kobieta z rejestru" i „Urwis z Hiszpanji".
NOWY SPLENDID: „Sztuka życia" i rewja.
OKO PRASKIE: „Kabirja" i „Baby".
PAN: „Byłem szpiegiem".
PETIT TRIANON: „Monsieur baby" i „Demon Wielkiego miasta".
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Maski dr. Fu Manchu" i „Blaski i cienie miłości".
PROMIEŃ: „Orły na uwięzi" i „Donovan".
PRAGA: „Szanghaj" i „Dama z nocnego klubu".
RAJ: „Czerwony Ślad", dod.
ROXY: „Tajemnica profesora Hargroma".
STYLOWY: „Kobiety w jego życiu".
SOKÓŁ: „Banita" i „Ewa".
STAROMIEJSKIE: „Zungu" i „Miłość bez słów".
UCIECHA: „Droga do szczęścia".
UNJA: „King Kong" i „Ekspedycja Czeluskina".

Komunikaty teatrów

„KLUB KAWALERÓW" i „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS"

Teatr Narodowy gra dziś i codziennie „Klub kawalerów" w arcykomicznej obsadzie z Ćwiklińską, Janecką, Świerszczewską, Buszyńskim, Grabowskim, Rolandem, Stanisławskim, Węgrzynem i Wesołowskim.

Teatr Letni od dziś do wtorku włącznie arcyzabawna komedja „Zwyciężyłem kryzys", z Maszyńskim, Lubieńską na czele.

We środę dn. 15 b. m. premjera prasowa „Niepoprawnego Bobusia". Od przyszłego czwartku na stałe krotochwila wiedeńska „Niepoprawny Bobus" łącząca harmonijnie humor z sentymentem, a z kapitalną werwą grana w tytułowej roli przez St. Łapińskiego, jako lekkomyślnego lowelasa — przedwojennego wiedeńczyka.

Inne role grać będą: pp. Czaplińska, Chojnacka, Żeliski, Hnydziński, Dominiak, Krzewiński, Karczewski, Rapacki, Strzelecki i inni.

Uwaga: Zaproszenia na premjerę prasową do teatru Letniego z datą 10-go sierpnia ważne są na 16-go sierpnia, a z datą 13-go na 17-go.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia III-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 300.000 nr. 56439

Zł. 20.000 nr. 40712 70787

Zł. 15000 nr. 119046

Zł 5.000 nr. 11700 65942 83735 92899 94711 95838 107373

2.000 zł. nr. 110 66288 168743

Po 1.000 zł nr 1963 7637 91999 38928 101944 114325 125270

Po 500 zł 4913 11661 13483 27338 29018 35428 36494 37758 50386 65736 65875 77857 81674 95754 98489 107771 126753 127603 128482 144615 150378 150808 156110 159714 162301

Po 400 zł. 15427 17158 18714 18893 43385 43765 45023 50405 70094 81857 89653 97462 98417 102074 110331 124284 136292 138222 147639 148772 161359 165436 166225 166711

Po 300 zł. 1368 5677 65625 12173 12544 16378 24826 53201 55196 57102 60208 71130 85778 87406 90367 92844 109611 112254 116504 117128 134542 135934 136085 141239 141883 142150 145865 146761 149402 159210 165673 165816 166747

Po 250 zł. 160 3890 8669 15080 19560 20755 21006 22397 22737 22896 25358 25359 26456 28258 31173 33333 36364 37501 39511 43543 43593 46631 48808 49443 52053 54135 57235 58677 64709 66556 71210 80702 80934 81181 81858 87690 88318 89010 91490 92708 93416 95140 97305 97860 98294 99061 101319 103788 103943 109869 116902 117150 119318 125183 132304 132397 136250 140144 141401 145134 146217 147144 147943 148731 153289 156144 157745 163749 164499 165013 166232

Stawki

149 84 287 92 704 48 50 819 1046 62 420 22 272 867 88 3382 466 92 [illegible] 764 76 935 4013 58 218 472 650 762 75 830 56 86 5278 510 935 6019 51 185 548 91 608 775 7282 367 95 731 92 828 35 56 97 972 8034 289 333 70 536 77 745 801 901 61 9010 72 79 85 208 22 67 384 402 779 829.

10137 214 27 425 553 700 11069 220 51 346 575 86 631 94 724 843 56 12082 444 95 726 70 56 869 904 15 31 13180 301 85 635 36 47 54 760 14021 79 646 752 56 15028 76 189 206 335 572 751 953 76 93 16019 203 410 667 69 713 17006 60 64 224 516 646 76 85 827 918 18007 250 323 412 580 675 714 856 19083 535 82 609 764 90 873 962.

20303 585 623 800 21013 352 406 12 504 652 939 2150 62 92 415 53 895 23172 276 362 433 508 28 24012 41 129 47 [illegible] 47 839 95 940 25056 407 63 508 77 654 64 741 868 26093 130 262 55 97 558 640 865 27043 350 429 94 785 981 28006 20 362 494 507 737 59 29007 184 324 463 522 714 887.

30126 223 341 427 75 530 48 969 31050 43 65 82 141 336 84 52 626 849 913 32094 218 357 87 430 511 850 975 33067 173 378 618 761 99 976 34607 38 86 807 63 35068 88 127 237 80 716 997 36118 268 337 468 670 987 37023 280 356 551 779 835 38046 53 78 366 485 615 791 885 39003 44 79 236 95 325 83 489 532 33 683 96 97 721 43 831.

40094 151 448 86 531 831 902 18 32 41032 50 77 147 357 457 66 503 676 779 915 36 42417 37 535 606 789 43124 89 221 315 41 405 61 557 837 44443 48 99 502 71 734 970 45044 155 282 617 753 98 835 51 970 46048 228 64 787 47016 183 258 59 305 25 65 470 625 27 734 78 854 48131 53 206 16 351 593 94 625 98 718 867 977 81 96 49065 469 527 862 50120 55 200 83 436 531 46 952 51257 446 649 726 99 800 967 52013 385 425 696 711 817 30 53143 217 47 428 75 857 96 54045 118 218 575 643 759 841.

55050 127 309 66 647 701 862 81 902 6 56202 434 670 714 892 57146 91 327 35 454 609 29 793 895 58373 417 655 758 925 59046 113 99 256 481 550 80 626 74 721 854 93 913.

60258 428 59 61084 200 55 86 313 510 19 28 753 62001 58 63 137 378 467 522 92 650 875 86 63112 490 520 48 743 862 903 74 64008 12 53 55 187 261 330 469 557 90 633 55 778 915 50 65143 88 690 767 66125 41 91 668 798 833 67160 94 316 424 86 626 740 897 914 68048 146 81 508 630 69287 377 84 953.

70049 81 175 220 359 469 514 616 34 71043 144 345 479 688 957 66 72037 266 98 506 860 66 79 97 73181 232 363 65 66 516 84 618 785 74003 91 492 513 826 963 93 75319 76 76011 87 172 298 322 409 762 85 969 77065 64 352 78054 126 70 294 325 45 545 67 644 792 840 53 79039 79 268 84 95 622 27 36 746 96 929.

80094 222 38 78 311 49 436 524 727 71 930 38 81072 153 65 210 68 410 522 649 834 82111 57 251 87 795 913 52 83313 17 49 426 554 814 39 968 84156 325 432 63 72 643 99 721 43 76 85367 560 623 743 61 890 912 67 86024 155 81 83 244 46 301 47 400 658 705 62 869 81 925 87122 47 69 412 552 679 758 842 60 921 88058 103 55 201 357 477 764 810 75 989 89116 270 439 630 72 749 806 968 78.

90087 217 734 50 820 58 91108 17 349 583 761 863 929 92116 51 232 392 421 582 695 97 705 90 94 831 62 93001 33 103 219 344 521 27 61 882 954 56 94040 140 602 818 41 984 95006 39 40 44 120 69 211 87 329 82 431 652 79 767 96 931 96107 88 429 617 853 967 97410 22 623 71 892 924 98054 168 79 241 467 86 575 84 683 812 99121 286 310 803 61 949

100254 336 543 97 787 940 101124 341 91 499 690 586 102065 124 44 59 205 48 94 469 81 521 645 826 27 947 101018 393 465 598 623 28 34 44 718 829 63 104015 65 102 312 67 419 40 704 76 839 105132 547 628 718 899 106060 124 73 209 583 640 744 48 65 814 107131 90 240 70 71 345 53 90 400 25 619 816 919 70 108013 30 457 61 528 57 605 74 759 71 833 941 109142 314 31 47 426 547 638 59.

110600 58 851 932 71 111007 267 885 565 73 656 712 17 918 112094 196 245 82 513 778 113086 105 346 97 517 37 44 820 52 81 926 64.

114100 216 24 61 63 81 375 468 91 411 776 81 925 34 115016 124 36 60 85 297 382 596 116225 398 591 603 52 733 34 39 57 827 952 117148 297 424 512 70 623 51 55 83 870 92 118057 216 479 529 726 29 848 64 937 119088 104 236 335 495 671 92 713 821 39 120120 57 296 331 436 71 547 92 645 80 749 121112 75 209 395 97 428 621 793 980 122075 79 126 91 264 341 78 716 815 960 123294 312 798 868 88 124262 342 414 78 506 74 635 803 91 946 99 125097 118 205 478 669 702 90 821 126030 95 390 406 22 96 501 706 906 15 127038 74 426 51 510 128068 436 80 667 71 791 97 129148 234 39 282 91 430 81 690 785 880 904.

130370 771 828 46 948 131237 96 431 71 576 91 652 56 743 132065 102 15 236 404 45 65 72 7515 633 72 133029 126 371 82 85 92 664 706 839 134023 48 62 230 82 477 662 84 702 29 954 135070 178 281 78 763 903 136144 97 250 336 524 620 49 64 986 137009 164 292 327 854 968 80 138479 670 824 60 91 908 26 139031 47 101 58 218 350 810 82 90 902 54.

140177 437 59 67 99 540 732 890 979 85 141029 49 66 357 98 467 568 655 713 27 63 142034 58 89 132 340 441 551 98 607 43 79 708 65 815 143035 54 729 817 84 144010 155 72 449 670 706 55 145055 70 255 345 88 468 650 718 90 975 146098 108 33 75 279 83 437 52 55 560 609 705 42 949 73 147008 177 468 69 518 85 639 148000 94 176 650 78 927 62 149236 84 323 499 619 941 93.

150079 104 498 696 815 66 904 21 151027 38 432 730 948 152094 168 227 86 396 440 982 153710 862 83 941 154010 249 98 326 624 779 92 155310 549 632 69 86 98 764 818 88 999 156018 89 244 59 369 602 90 157086 134 217 744 95 850 91 921 46 66 158123 203 80 345 412 634 54 909 50 94 159259 347 441 665 750 970 72.

160288 301 87 679 827 161109 13 41 488 600 83 976 162026 216 68 81 445 520 83 610 91 820 959 163068 170 311 59 521 636 64 72 831 164045 69 118 272 525 73 97 637 53 710 37 38 905 75 165033 308 601 743 923 69 166097 108 71 95 203 556 615 783 894 906 167009 447 57 682 772 83 856 995 168342 435 650 802 900 169194 248 364 587 664 830 82 979.

III ciągnienie

Stawki

514 826 1124 339 513 687 2955 3371 884 85 915 4229 462 87 688 5387 435 791 936 6188 483 506 88 831 973 89 7752 73 86 8000 130 448 539 656 898 9005 259 685 905.

10072 136 220 28 875 11086 193 225 341 12042 221 73 424 72 709 89 13026 382 98 14344 69 474 15521 629 16057 94 159 343 53 844 73 17371 18526 98 19109 385 462.

20553 732 77 21807 24 22046 64 464 84 533 641 897 23380 554 701 803 25139 239 324 439 712 16 983 26190 27337 649 78 883 901 28003 162 29115 355 631 72 754 801.

30282 752 950 31368 703 941 32138 464 847 33283 797 34028 69 105 223 349 529 62 847 963 72 35606 46 70 85 881 36544 680 37978.

38695 712 936 39009 638 723 944 40519 58 963 41350 458 515 813 42027 207 466 620 51 808 913 43544 731 44159 93 326 45069 267 313 36 575 848 46214 775 880 47108 599 48549 858 49042 635 975.

51068 189 273 837 39 936 52360 573 672 53168 79 54241 423 38 504 55051 222 359 835 56056 817 80 57031 73 374 428 764 58041 403 557 654 59092 505 59 730 853.

60272 61197 388 772 62601 63243 471 982 64039 138 227 419 84 65312 536 845 57 79 962 66083 114 562 88 509 6710 729 470 68480 722 820 904 69055 99 240 334 437 615 49 97 957.

70064 637 71212 394 72408 73109 26 85 784 910 95 74238 315 452.

76849 77054 111 248 577 78094 181 898 79552 833 81 80029 184 338 46 478 679 81307 73 740 82129 535 794 935 83221 512 653 84379 804 959 85224 851 963 86022 389 589 859 87129 391 567 88041 234 509 851 990 89028 366.

90148 276 877 91098 489 936 92765 3 883 936 93294 632 912 94114 50 208 315 717 99 806 56 95148 733 828 97 96079 128 81 340 414 684 876 97068 85 676 896 992 98172 298 826 99242 479 92 633 79 711 890.

100125 337 465 849 101309 646 102287 801 906 103284 612 104147 209 695 801 41 954 105108 424 106205 107103 483 837 108061 240 335 546 109292 533 610 97 739 98 110028 205 506 111149 461 99 516 700 93 112135 635 975 113024.

114185 357 58 478 730 69 999 115141 521 682 756 95 933 78 84 116132 916 117036 580 85 807 920 118247 363 617 724 119026 155 58 75 411 12063 489 505 14 90 642 121146 370 762 122004 142 238 395 563 717 123490 599 799 124226 304 657 970 125129 542 725 126276 448 500 938 127165 479 509 802 128817 27 48 129044 366 566 871 996.

130132 450 505 765 131353 485 584 132188 454 535 659 739 133048 526 685 873 915 134346 471 504 54 93 731 55 909 49 135398 884 998 136156 790 934 137029 201 90 493 621 138461 567 716 139106 82 367 736 897 140448 141159 677 142330 478 561 921 98 143205 982 144106 8 31 626 56 725 145297 362 82 504 146123 54 479 598 663 730 908 147102 483 750 149023 83 92 371 571

150523 676 151082 215 519 697 152213 601 33 67 720 153167 206 93 515 826 89 902 154230 155713 33 157097 670 159058 258 98 360 701 861 160020 120 354 669 161022 240 62 547 820 905 162025 677 833 40 163112 267 542 960 164126 570 726 818 58 165234 328 974 166001 270 683 167904 168169 238 406 558 737 169010 107 605 810 47.

IV ciągnienie

Główne wygrane

60.000 zł. 113723

20.000 zł 55697

10.000 zł. 40474 43227 62931

5.000 zł. 67549

2.000 zł. 29347 33865 106283 115056 121733 154405

2.000 zł. 67035 73329 88880 91334 131454 143726 164665

500 zł. 3936 36954 37568 42267 59336 68318 75239 97327 103688 110562 111068 126870 143812 153047 115171 165192

Po 400 zł 5781 9023 11886 17259 17451 24518 34403 37617 59978 60289 66574 75383 79037 98643 102327 106460 109095 122089 123992 141062 161708 163083

Po 300 zł 1835 6345 9344 94543 26990 27154 27253 51059 52806 56821 57835 58131 62763 62935 63061 63779 65930 69892 75540 76546 84605 92252 99837 108950 128861 137831 139339 149860 151802 153754 155867

Po 250 zł 303 6744 10276 11909 16200 16535 24804 29957 33419 42098 42259 62630 65993 70540 71689 78590 83047 88365 94083 94107 92573 99806 105197 105354 107178 109942 110909 112204 117629 121055 123939 121014 126249 143843 145774 149301 150563 153448

Wygrane pocieszenia po 500 złotych

Po 500 zł. 444 713 1877 3041 576 789 936 4457 5209 828 7423 651 84 13141 14064 15646 16481 611 17990 20449 862 21649 23453 514 29823 35107 75 37568 39817 40494 845 41594 681 42107 43068 44124 45469 589 47926 49818 50164 51606 52071 606 53121 282 54039 55727 57183 58969 60331 564 633 68403 905 69885 71845 74282 728 92 75723 77696 847 79885 80237 584 704 76 83148 927 84387 635 86748 89034 518 94445 91743 92103 633 94438 936 95772 97420 98348 99748 86 100786 102883 104979 106208 396 109085 339 745 110525 112594.

114870 115173 116285 118093 214 119240 123473 126411 127402 70 131234 132951 133043 134231 57 136458 137486 733 138392 28 623 924 140021 141920 142416 144513 145230 307 146281 149849 150129 152106 350 159148 160527 161173 164066 165204 166059 127 268 901 38 169948.

Stawki

57 74 212 555 681 931 59 97 1021 170 423 2300 416 67 719 3081 117 91 297 755 4119 476 644 5591 627 748 6041 63 127 283 345 911 7463 566 793 903 55 8044 9234 918.

10088 117 18 201 413 743 11359 400 12379 476 661 738 886 948 14057 66 126 378 779 980 15021 218 95 495 750 941 50 88 16042 645 17050 259 473 18136 287 300 80 495 628 734 19091 171 465 651 720.

20156 327 412 86 665 766 840 48 21343 613 980 22054 93 529 603 86 23318 493 762 936 24978 25799 26098 219 305 653 721 31 901 7 81 27156 479 644 720 837 28026 178 434 29512 86 315 962.

30638 749 62 31415 32625 33454 734 924 51 34286 853 35332 837 56 907 24 36042 966 95 37007 70 101 80 488 38207 365 918 39614 19 67.

41092 334 42196 218 43022 177 462 693 757 60 925 44157 45203 359 529 46436 47090 596 927 48722 49129 62 203 422 78 873.

50459 86 520 88 772 51248 422 52158 359 153442 633 704 95 54840 968 55097 560 66 98 56373 455 520 948 57453 864 58226 424 71 850 59237 336 420 980 96.

60054 95 246 302 501 40 745 993 62206 50 63347 67 787 969 64556 614 65325 90 585 66039 474 87 543 804 939 67212 68316 655 950 69275 682 727 871 70282 317 646 943 71300 412 540 744 72608 859 933 73309 794 74289 487 839 75609 76077 722 77104 292 954 78447 632 748 895 976 79184 364 66 865 80314 562 886 912 14 68 81128 46 269 83 93 369 92 406 82079 511 705 84198 994 85078 274 587 717 86114 660 87232 98 504 649 55 996 88808 921 89330 752 930 84

90095 190 615 72 964 91161 209 89 542 758 92209 366 493 730 849 95 98 93519 778 831 46 956 94131 565 800 95031 670 96011 12 78 81 114 581 712 97286 673 98040 689 99080 139 424 37 922 55 100033 199 558 101065 731 853 102275 371 80 479 103219 318 29 402 66 104743 105102 230 502 741 974 106101 626 804 107044 72 188 344 63 758 66 76 883 929 108591 607 109559 036 110154 390 596 111864 95 922 112161 388 113073 116 671 808.

114147 81 202 97 470 115044 386 679 116163 559 117100 401 799 118483 582 773 875 945 119244 48 390 120364 453 624 748 53 121268 373 437 520 765 864 122162 588 17 790 123207 861 124229 994 125861 126030 41 148 848 127077 134 790 910 128278 442 57 973 83 129099 519 33 617 811 91 983.

130232 339 69 626 954 131009 58 327 94 636 883 132148 427 522 734 845 133049 51 137 263 93 134650 73 820 29 910 38 135196 227 771 804 90 136737 51 996 137055 264 677 138199 497 758 92 835 922 139243 331 62 592 790.

140075 88 149 886 992 141541 886 95 142098 165 428 547 77 143253 944 144023 52 820 145011 136 665 83 847 929 96 146340 74 585 750 147163 397 604 712 148570 624 944 81 149258 933

150208 151042 147 253 709 3 20 152296 153401 154014 311 38 432 845 69 974 155260 557 156196 531 750 951 157140 212 40 324 49 451 957 158252 90 777 159423 61 83 676 793.

160329 96 565 641 744 801 74 161083 707 52 162656 882 163846 89 913 164330 37 557 969 165083 555 166061 598 719 167565 94 780 168053 268 343 764 169285 564 878.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DN. 11 SIERPNIA

GON. 1. Dyst. 2100 mtr.: Karta, Filadelfja, Feniks, Salvator, Vilma, Grisette III.

GON. 2. Dyst. 1600 mtr.: Nadobna, Belle Etoile, Konstancja, Lauda III, Greta, Niegara, Lapis, Giralda.

GON. 3. Dyst. 1300 mtr.: Kydonja, Akwaforta, Libacja, Amore canta, Majowa, Ircha, Lauda IV, Sternblume, Varahand, Principessa, Nałęcz, Bonne Avanture, Krajczy.

GON. 4. Dyst. 1100 mtr.: Libretto, Proca, Floryda, Irak, Ingola, Sarmata, Daj, Lena II.

GON. 5. Dyst. 2200 mtr.: Toreadore, Janczar III, Beryl, Sobótka II, Kuternoga, Galahad, Chèr Ami.

GON. VI. Dyst. 1100 mtr.: Geranjum, Julja, Łokietek, Charleston, Nitka, Lawica, Tosca II, Igor II.

GON. 7. Dyst. 1800 mtr.: Enigma II, Nike, Huron, Bira, Beau, Granica, Fides, Gironde, Dominator, Temida, Adria, Goldella II.

GON. 8. Dyst. 1600 mtr.: Traglast, Firenze, Labor, Menzalówna, Surma III, Sobótka II, Elektron, Galicja, Torino, Curia, Fenomen, Ochotna, Hellada.

GON. 9. Dyst. 2400 mtr.: Natan R., Chapeau Bas, Arabella, Maraton, Fulgor, Loup Garou.

NASZE TYPY:

1) Karta, Filadelfja.
2) Giralda, Niagara, Lauda III.
3) Kydonja. Akwaforta. Majowa.
4) Proca, Libretto, Irak.
5) Torreadore, Kuternoga, Sobótka.
6) Geranjum, Tosca, Łokietek.
7) Bira, Temida, Fides.
8) Surma III, Menzalówna, Curia.
9) Maraton, Loup Garou.

RADJO

Piątek, dn. 10 sierpnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka z płyt. 6.38 Gimnastyka. 6.53 D. c. muzyki. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 D. c. muzyki. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Odczytanie programu na dzień bież. 7.30 Rozmaitości. 7.40 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Transm. z inauguracji światowego Zw. Polaków z Zagranicy na Wawelu. 13.00 Dziennik Południowy. 13.05 Muzyka popularna. 13.55 „Z rynku pracy". 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 14,15 Przerwa. 16.00 Toujours l'amour — Miłość w piosence. 17.00 Audycja dla chorych. 17.30 Koncert złożony z utworów Wiktora Każyńskiego. 18.00 „Jak jest naprawdę na Kurpiach" — reportaż. 18.15 Koncert Chóru Lwowskich Revellers'ów „Wesoła piątka". 18.35 Muzyka lekka. 18.45 Pogadanka turystyczna p. t.: „Dubinka — perła wód wileńszczyzny" — wygł. p. W. Grzelak. 18.55 „Jak spędzić święto"? 19.00 Rozmaitości. 19,10 Odczytanie programu na dzień następny. 19,15 Koncert solistów. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Nowiny leśne — wygł. prof. Jan Kloska. 20,08 Transmisja z Salzburga. Koncert symfoniczny. 22,15 „Słoneczna eskapada" 22,30 Muzyka taneczna z danc. „Oaza". 23,00 Wiad. meteor.

Sobota, dn. 11 sierpnia

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka. 6.38 Gimnastyka. 6.53 D. c. muzyki. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 D. c. muzyki. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.30 Rozmaitości. 7.40 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiad. meteor. 12,05 Przegląd Prasy. 12.10 Muzyka popularna (pł.). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert zespołu salonowego z Wilna. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiad. gospodarcze. 14.15—16.00 Przerwa. 16.00 Koncert orkiestry wiejskiej. 16.40 Lekkie utwory fortepianowe. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 17.25 Koncert kameralny. 18.00 „Co czytać" — wygł. p. Stanisław Adamczewski. 18.15 Koncert popularny w wyk. ork. mandolinistów (Tr. z Katowic). 18.45 Rozmowa w poradni budowlanej. 18.55 „Życie artystyczne i kulturalne stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Odczytanie programu na dzień następny. 19.15 „W takcie raz-dwa-trzy". 19,50 Wiad. sportowe. 20.00 Koncert Chopinowski. 20.30 Gawęda z angielskimi słuchaczami Polskiego Radja — wygł. p. Tadeusz Ordon. 20.40 Recital śpiewaczy. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej 21.02 Dziennik wieczorny. 21.12 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Muzyka taneczna. 23,00 Wiad. meteor. 23.05 Płyty. 23.10 „Autoironja" — audycja humorystyczno-satyryczna. 23.40 Muzyka taneczna.

Wypadki i kradzieże

PORACHUNKI RODZINNE

Przed domem Wolska 44, na powracającego Bolesława Krzemińskiego (Wolska 47), krawca, napadło 2-ch szwagrów, którzy pobili go pięściami. — Gdy napadnięty wszczął alarm, sprawcy zbiegli. Pobity zgłosił się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie twarzy. Następnie zameldował o zajściu w XX komis.

WYPADKI TRAMWAJOWE

Na ul. Grochowskiej. wypadła z tramwaju 20-l. Chaja Szmidt (Witolińska 43), robotnica, która doznała potłuczenia głowy, oraz pęknięcia czaszki.

Przed domem Nalewki 34, wyskoczyła z tramwaju 43-letnia Dyna Waksberg (Tyszowice, pow. Tomaszów), która odniosła ranę tłuczoną czoła i wargi górnej. — Obu ofiarom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Szmidtównę w stanie ciężkim przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Waksbergową zaś — do krewnych przy ul. Miłej 15.

POŻAR

Przy ul. Freta 53, w mieszkaniu Ludwika Florczaka zapaliła się belka, wpuszczona w przewód kominowy, lecz niezabezpieczona. Pogotowie I oddziału straży, po 50-minutowej akcji, pożar ugasiło.

FATALNA POMYŁKA

W mieszkaniu własnem przy ul. Wielickiej 33, robotnik, 42-letni Franciszek Olszewski, przez pomyłkę napił się sublimatu. Lekarz Pogotowia, po przepłókaniu żołądka przewiózł O. w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

DEFRAUDACJA

Stanisław Kozłowski (Trębacka 7), b. akwizytor i inkasent firmy „Stowinkol", zainkasował w różnych firmach około 2.000 zł., które przywłaszczył sobie, przegrywając w karty, biiard i inne gry hazardowe. Kozłowskiego zwolniono bez wymówienia z zajmowanej posady.

PRZYGNIECIONA BELKĄ

Na ul. Niskiej, z przejeżdżającego wozu spadła belka żelazna, która przygniotła robotnicę, 31-letnią Blimę Akiermanównę (Szczęśliwa 9). Doznała ona złamania dolnych kręgów lędźwiowych. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala na Czystem.

Ogłoszenia drobne

Głód znowu grozi Rosji

Posucha i polityka sowiecka

W numerach z 4 i 6 sierpnia „Times" podaje trwożne wiadomości o nieurodzaju w Rosji sowieckiej, przesłane przez ryskiego korespondenta.

Według tego korespondenta. władze sowieckie w początku roku bieżącego rozsiewały optymistyczne wieści co do tegorocznego urodzaju, jednakowoż już w końcu maja trzeba było ten optymizm osłabić uwagą, że posucha w wielu częściach państwa zniszczyła nadzieje na nowe żniwa, skutkiem czego ceny chleba odrazu wzrosły. Bezpośrednim skutkiem tego był wzrost płac robotniczych, które podniosły się przeciętnie o 10 do 15 procent.

Urodzaj gorszy od zeszłorocznego

Jakolwiek dotąd niema jeszcze dokładnych danych — pisze dalej ryski korespondent „Timesa" — co do przebiegu żniw w całem państwie sowieckiem, można jednak wyrobić sobie pojęcie, iż urodzaj ten był niewątpliwie gorszy od zeszłorocznego. Jest to tem groźniejsze, iż zapasy zboża posiadane przez rząd, są w rzeczywistości znacznie mniejsze, aniżeli to pierwotnie zapowiadano. Zresztą nietylko rozmiar tych zapasów, lecz również wynik urodzaju zeszłorocznego był przez sowieckich statystyków mocno przesadzony.

Korespondent dziennika angielskiego podaje też, dlaczego to w najbardziej urodzajnych częściach Rosji sowieckiej, jak np. północnym Kaukazie, urodzaj zboża jest znacznie niższy, niżby się tego należało spodziewać, ze względu na niezwykle urodzajną ziemię.

Okazuje się, że ten właśnie Kaukaz północny był w roku zeszłym terenem, na którym chciano całą ludność nawrócić na kolektywistyczny system gospodarczy. Ekspedycja karna, która wyruszyła na ten teren, poczynała sobie zupełnie bez pardonu, skutkiem czego znaczna część ludności została z tego rejonu wysłana daleko na północ. a władze tłumaczyły to zesłania w ten sposób, że trzeba „gorącą krew kubańską ostudzić nieco na północy". W niektórych okolicach cała ludność męska, zdolna do pracy, zesłana została daleko na północ. Podobne środki — pisze korespondent — stosowano też w znacznej mierze i na Ukrainie.

Całe wsie wyludnione

Jak wielka była ilość tych zesłańców, trudno jest ustalić, gdyż nazwiska zesłanych niezmiernie rzadko dostawały się do ogólnej wiadomości. Dopiero pod koniec r. 1933 pewna część zesłańców wróciła do ognisk domowych. Nie wrócili jednak ci, a było ich bardzo wielu, których zesłano do Archangielska, na Syberję, lub też do robót nad kopaniem kanałów. Nawet po powrocie części zesłańców całe wsie były wyludnione i trzeba je było zaludnić przybyszami z innych okolic.

Na Ukrainie tego rodzaju polityka rządu wywołała silną opozycję nawet w ośrodkach komunistycznych, skutkiem czego wielu wyższych dygnitarzy z sowieckiej Ukrainy rozstrzelanych zostało bez sądu. Jedną z ofiar padł między innymi Skrypnik, w swoim czasie jeden z najbardziej wpływowych komunistów ukraińskich, który popełnił samobójstwo, oskarżony o sprzyjanie opozycji.

Te wszystkie zatargi z ludnością najbardziej urodzajnych okolic bardzo ujemnie odbiły się na rolnictwie. Jest w każdym razie rzeczą niewątpliwą, że conajmniej 1/7 tegorocznego urodzaju została w polu, gdyż nie można było jej zwieźć. Na początku tego sezonu rolniczego zabrakło do siewu 100.000 tonn zboża.

Brak koni i bydła

Jedną z dalszych przyczyn obecnej klęski jest to, że państwo sowieckie nie posiada dostatecznej liczby sprzężaju, skutkiem czego w wielu wypadkach zaprzęgano już do pługów krowy. Według urzędowych danych liczba bydła w ciągu ostatnich lat kilku spadła w niektórych okolicach o 40 a nawet i 50 procent. O ile np. we wschodniej Syberji liczba bydła wynosiła w r. 1930 6.756.000 sztuk, obecnie stanowi już tylko 3.857.000 szt. Na Kaukazie północnym zamiast 6.358.000 w r. 1930 zostało już tylko 3.933.000 sztuk.

Stalin oświadczył w styczniu, że liczba koni i bydła w całem państwie sowieckiem z 82.700.000 w r. 1930 spadła do 55.200.000 w r. 1933. Przyczem Stalin tę olbrzymią stratę przypisuje przedewszystkiem złośliwości wrogów porządku sowieckiego. Mimo to jednak urzędowe komunikaty sowieckie głosiły wiosną, że cały obszar siewny został uprawiony i obsiany dokładnie tak, jak to było w planie.

Jeśli tedy obecnie Rosja cierpi i cierpieć będzie szczególnie jesienią i zimą skutkiem nieurodzajów, — twierdzą władze sowieckie — stanie się to nietylko skutkiem posuchy, lecz i dlatego, że różne władze lokalne, którym zlecono dozór nad pracami na roli, nie trzymały się ściśle danych im wskazówek, lecz gospodarowały po swojemu.

A propos

Popłoch na Chmielnej

Najciekawsze wiadomości w gazetach zawsze zamieszczane są gdzieś w kąciku, petitem. Dlaczego? Nie wiem. Widocznie Czytelnicy żądają, aby na pierwszych stronach kilometrowe tytuły opiewały: LEO BLUM OŚWIADCZYŁ, ŻE W NADCHODZĄCYCH WYBORACH ZWYCIĘŻY FRONT ANTYFASZYSTOWSKI. HENDERSON OŚWIADCZYŁ,ŻE NIE TRACI NADZIEI CO DO KONWENCJI MORSKIEJ. FRANCIS ABEL OŚWIADCZYŁ, ŻE STANOWISKO NEURATHA JEST ZAGROŻONE.

Naprzykład w dziennikach wczorajszych wyczytałem taką oto króciutką wzmianeczkę, petitem, na jednej z ostatnich kolumn, tak dalece upośledzoną, że nawet jej żałowali tytułu postawić u góry, tylko biedaczynę ustawili w szeregu, w pierwszym wierszu. Oto wzmianka.

Popłoch na Chmielnej. Przy ul. Chmielnej 23, wybuchła panika wśród przechodniów, gdyż na balkonie II piętra ukazała się młoda kobieta, która poczęła bombardować doniczkami dwu panów na chodniku. Przybyły policjant stwierdził, że była to p. Stanisława Sarnecka, a panami, mąż Jan i jego kolega. Mąż chciał wyjść z kolegą na miasto, czemu żona się sprzeciwiała. Wobec tego, p. Sarnecki zamknął żonę na klucz w jednym z pokojów i poszedł z przyjacielem na miasto. Wtedy żona wybiegła na balkon i rozpoczęła bombardowanie. Ośm rozbitych doniczek załączono do protokułu.

I tyle. Taka ciekawa historja i tak lakonicznie podana! Najbardziej interesujących szczegółów wogóle niema: czy mąż z kolegą chcieli iść na wódkę, czy tylko tak sobie? Jeżeli na wódkę, to gdzie chcieli iść? Czem zagryźć? Czy pani celnie rzucała doniczkami i czy to były fuksje, czy georginje, czy też może pelargonje, czy wogóle doniczki z pachnącemi ziółki, geranium, lewkonija, astry i fijołki?

Akcja wcale nie jest rozwinięta. wogóle żadnej konstrukcji: nie wiemy, co się ostatecznie stało z panami i panią; czy po spisaniu protokułu panowie poszli jednak na wódkę, czy nie; oraz czy pani wciąż siedziała pod kluczem? I co robiła? Czy poprzestała na doniczkach, czy też, konsekwentnie potłukła talerze, szkło, lapmy, akwarjum i gipsowego wenusa?

A najważniejsze rzeczy wogóle nigdy nie bywają podawane w gazetach. Mógłby przecież jaki reporter pójść po trzech dniach na Chmielną 23 i zrobić wywiad z panią, żeby Jasia osmarowała, jak się należy, żeby nam wymyślała od pijaków i t. d. A po wydrukowaniu tego wywiadu, żeby reporter poszedł do pana Jasia i żeby on znowu panią osmarował, żeby powiedział, jak ją kumoszki na niego buntują, jak jej radzą męża trzymać za łeb i uczą różnych sposobów brania pod pantofel i t. d. Toby była doprawdy rzetelna, dobra robota. I w gazecie byłoby co poczytać. i ulica Chmielna miałaby atrakcję i państwo żyłiby pełnem „pulsującem, bujnem życiem.

Very

Lotnicy sowieccy w Paryżu



Powitanie przez władze francuskie na lotnisku w Le Bourget. Na czele grupy lotników przybył szef lotnictwa cywilnego sowieckiego, Unszlicht (×).

Twórca higjeny pracy

300 rocznica urodzin znakomitego lekarza, Bernardino Ramazziniego

W b. r. obchodzono uroczyście we Włoszech i w innych krajach 300-ną rocznicę urodzin Bernardino Ramazzini, znakomitego lekarza włoskiego, człowieka, który poglądami swemi na rolę społeczną medycyny daleko wyprzedził swoją epokę. Bernardino Ramazzini jest twórcą higjeny pracy, zbudował pierwsze podwaliny nowej nauki — i, jako jej „ojciec" — odbiera dziś zasłużony hołd.

Bernardino Ramazzini urodził się w miasteczku Carpi, w północnych Włoszech. Tu ukończył szkołę jezuicką, poczem studjował medycynę na Uniwersytecie w Parmie. W początkach karjery lekarskiej zajmował się medycyną praktyczną i zdobył sobie tak wielki rozgłos, że do Carpi, gdzie zamieszkał, zjeżdżali doń chorzy z najodleglejszych miast i miasteczek włoskich. W r. 1678, gdy założono w Modenie akademję, Ramazzini objął katedrę medycyny teoretycznej na wydziale lekarskim i odtąd poświęcił się niemal wyłącznie studjom naukowym.

Spośród wielu jego prac dziełem największem i najznakomitszem jest „Rozprawa o chorobach rzemieślników", napisana po łacinie, w roku 1700. Ramazzini, pod wpływem długoletnich studjów i doświadczenia, dochodzi do przekonania, że praca zawodowa człowieka jest często powodem jego choroby. Związek pomiędzy rodzajem pracy a chorobą jest nieraz tak ścisły, że pewne choroby spotyka się tylko wśród pewnych zawodów. I opisuje Ramazzini, w poszczególnych rozdziałach traktatu, choroby kowali, górników, murarzy, farbiarzy, śpiewaków, pisarzy — i innych zawodów.

Ramazzini w dziele swem nie ogranicza się do samego opisu chorób zawodowych, ale równocześnie podaje, jak należy je leczyć i — co ważniejsze — jak im zapobiegać. Widać, że już wówczas rozumiał Ramazzini znaczenie profilaktyki w walce z chorobami zawodowemi, co dziś jeszcze, niestety, nie wszyscy zdołali zrozumieć. Podnosi on dalej, że walka z chorobami zawodowemi ma doniosłe znaczenie dla państwa, że w interesie społecznym należy rozpowszechniać wiedzę o chorobach zawodowych. Oto druga prawda, jakże dziś jeszcze niedoceniona!

„Rozprawa o chorobach rzemieślników" rad i poglądów takich zawiera więcej, a wszystkie niemal pokrywają się z zapatrywaniami współczesnemi. I na tem zasadza się wielka zasługa jej autora.

Działalność Ramazzini'ego została należycie oceniona już przez współczesnych. Wśród wielu odznaczeń, które mu nadano po wydaniu „Rozprawy o chorobach rzemieślników" szczególnie zaszczytny był wybór na członka Akademji Wiedeńskiej, gdzie mu nadano imię Hippokratesa III-go oraz katedra na Uniwersytecie w Padwie, którą mu ofiarował Senat Wenecji. Ramazzini przyjął katedrę i wykładał na niej przez 14 lat — do roku 1714, t. j. do końca swego życia. Dzieło jego zostało przełożone na wszystkie ważniejsze języki europejskie i dotrwało do czasów dzisiejszych.

Składajcie ofiary na powodzian

Jan Waśniewski — 52

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

— Józefie!

Woźny wpada na ostry krzyk i z jednego rzutu oka poznaje, co się dzieje z Faleńskim.

— Poproście pana Targowskiego!

— Pan sztygar już poszedł do domu.

— To go wezwijcie! Natychmiast!!

Józef stanął w progu mieszkania Targowskiego zasapany. Przestrach dźwignął mu brwi do góry, zmęczenie sprawiło, że nie odraz udobył głosu.

— A co tam?

— Pan zawiadowca... żeby pan sztygar zaraz do biura...

Lęk Józefa przepłynął na Targowskiego i załomotał przez chwilę jego sercem. Sztygar siłą woli zapanował nad nim i do gabinetu zawiadowcy wszedł ze zwykłym uśmiechem. Faleński sztywny, z pionową zmarszczką na czole — nie zareagował na uśmiech.

— Czy pan wie o dzisiejszem zdarzeniu? — spytał.

— Właśnie dowiedziałem się przed dwoma godzinami. Jestem wprost zdumiony... Rzeczywiście fatalny wypadek.

— Panie Targowski! Od pewnego czasu wszystkie „fatalne wypadki" dziwnym trafem zachodzą na pańskim polu..

— Czyżby pana zawia — — —

— Proszę nie przerywać! — gwałtowny zwrot głowy i zimny błysk binokli. — Nie chcę w tej chwili rozstrzygać, czy to rozmyślnie zła wola, czy przypadek. Uprzedzam jednak pana, że pierwsze niedopatrzenie z pańskiej strony, pierwsze niedociągnięcie spowoduje natychmiast dymisję!

— Przepraszam pana. ale ja tu szesnaście lat pracuję i nikt do mnie nie miał żadnych pretensyj...

— A w siedemnastym roku mam ja! I to poważne pretensje.

— Nieboszczyk pan Roncewicz...

Słowa te podziałały na Faleńskiego, jak dotknięcie rozpalonem żelazem. Zachnął się i czerwony po uszy z oburzenia, wybuchnął:

— Dość mi już tego pana Roncewicza! Gdzie się tylko ruszę, wszędzie słyszę: „Pan Roncewicz, pan Roncewicz i pan Roncewicz..." Pan Roncewicz już umarł i teraz jestem ja: Faleński!... Proszę to przyjąć do wiadomości!

Targowski milczał..

XVIII. SAMOTNA ŚCIEŻKA.

Jeszcze nie przebrzmiała sprawa wdarcia się na cudzą koncesję, jeszcze stukały o tem maszyny do pisania i poczta przerzucała listy między Tłukienką a Dąbrową, gdy pole Kwietnia nawiedziła kurzawka. Było to tem dziwniejsze, że skaliska „Heraklesa" nie ropiały prawie nigdy podziemnym piachem. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, zmusił jednak do zaprzestania na pewien czas eksploatacji złóż, najbogatszych w ołów.

Faleński, dowiedziawszy się o zdarzeniu, nie rzekł ani słowa. W oczach skręciła mu nagle czarna linja wydobycia rudy, spadając ku dołowi. Tak był tem pochłonięty, że nawet nie słuchał dokładnie raportu. Pękaty Kwiecień, skończywszy mówić, czekał na zapytania, ale pogrążony w myślach zawiadowca o nic go nie interpelował.

— Czy mogę już odejść?

Faleński drgnął.

— Ależ, proszę bardzo.

W ostatniem zdarzeniu przypadek odegrał tak znaczną rolę, że podejrzenie o złą wolę zaledwie na chwilę przewinęło się przez świadomość zawiadowcy. Zamiast tego myśli nasiąkały przeświadczeniem, że usłużny los podaje rękę jego przeciwnikom. W wyobraźni zarysował mu się wyraźnie pokój nadsztygara z siedzącym w nim Walickim, jego najgroźniejszym ongi współzawodnikiem, teraz już zupełnie obezwładnionym.

Walicki zestarzał się w ostatnich miesiącach. Twarz mu zżółkła i zwiotczała. Zmarszczki straciły ostrość, a z całego oblicza znikł wyraz stanowczości. Pochylił się w ramionach od ustawicznego ślęczenia nad papierami i wywierał na interesantach wrażenie zgrzybiałego.

Czuł się fatalnie... Pokój nasiąkł już dokładnie jego myślami i wystarczyło, żeby się w nim znalazł, a męczyły go od nowa dawne przeżycia, nie pozwalając pogodzić się z losem. Gabinet napawał go obrzydzeniem, jak więzienie...

— Bo też jest więzieniem! — myślał często. — Więzieniem mojej energji.

Był przekonany, że gdyby mu przywrócono dawne stanowisko, odrazu nabrałby sił, humoru i tężyzny. Nad futryną drzwi gabinetu odpadł tynk i w murze szarzała dość znaczna dziura. Gdy nadsztygar odrywał się od śmiertelnie nudzącej go pracy, patrzył zwykle w to wgłębienie. Sczasem zadzierzgnęły się jakieś dziwaczne węzły wyobrażeniowe między świadomością i samopoczuciem nadsztygara a odpryskiem na murze. Zastanawiając się nad swem położeniem, zawsze miał w oczach tę małą, szarą jamę nad futryną bez względu na to, gdzie się znajdował. Tak się już z tem zżył, że kiedy wiosną zjawił się w gabinecie murarz, aby zatynkować szczerbę, nadsztygar zawołał:

— Nie ruszajcie, nie trzeba!

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666 64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA